Nr. 275. **Piątek, 2 Grudnia 1892.** **Rok 82**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

**Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej dziekana i rzymsko-katolickiego proboszcza w Pysznicy, ks. Tomasza **Grodeckiego**, oraz dziekana i rzymsko-katolickiego proboszcza w Strzyżowie, ks. Franciszka **Jabczyńskiego**, kanonikami honorowymi rzymsko-katolickiej kapituły w Przemyślu.

Dnia 30 listopada b. r. został w c. k. nadwornej i państwowej drukarni wydany i rozesłany LXX zeszyt Dziennika ustaw państwowych w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 198. Dokument koncesyjny z d. 21 października 1892 dla kolei lokalnej ze stacyi Tłumacz-Pałahicze do Tłumacza;

Nr. 199. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 20 listopada 1892, w sprawie urządzenia pojednym urzędzie podatkowym i sądowo-depozycyjnym: w Kutach, Łopatynie, Andrychowie, Zabłotowie, Mikołajowie, Makowie, Czarnym Dunajcu, Pruchniku, Sądowej Wiszni, Komarnie i Żabnie w Galicyi;

Nr. 200. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu i handlu z d. 26 listopada 1892, w sprawie zmiany zakresu działania urzędów cłowych pod względem oclania dowozu towarów, oznaczonych pod nr. taryfy 124 c) i d), a to w obrocie, opierającym się na traktatach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 grudnia.

Gabinet Loubeta należy już do przeszłości. Upadku jego spodziewano się oddawna, przepowiadano go niejednokrotnie; powiedzieć można nawet — bez przesady, — że z piętnem śmierci na czole rozpoczął gabinet Loubeta swe życie polityczne, gdy w dniu 28 lutego b. r. przedstawił się francuskiej Izbie posłów; już wtedy bowiem uważano go powszechnie za gabinet jedynie przejściowy. Pomimo to wszystko wlókł swe życie, życie mizerne, przez całych dziewięć miesięcy — czas, jak na stosunki parlamentarne we Francyi i na taki gabinet zaiste niezwykle długi. Niejednokrotnie w tym czasie znajdował się gabinet Loubeta tuż koło samej przepaści przesilenia, i niejednokrotnie zdawało się, że już, już nastąpi kryzis. Gabinet wychodził jednak szczęśliwie przez długi czas z tych opałów, a tym talizmanem, który go tyle razy uratował od upadku, nie była bynajmniej ani jego siła, ani sprężystość; nie była nawet zręczność, lecz jedynie — słabość. Ta słabość czyniła go wygodnym dla stronnictw i dla tego to, jakkolwiek z uśmiechem szyderstwa lub wśród ironicznych uwag, ratowało go tyle razy dzisiaj to, jutro tamto stronnictwo, gdy prezes gabinetu stawiał „kwestyę zaufania". Wreszcie jednak za dużo było tego dobrego wszystkim stronnictwom i w poniedziałek, otrzymawszy mniejszość prawie stu głosów, gabinet Loubeta runął. Runął, niežałowany przez nikogo, a krytykowany ostro przez wszystkich.

Surowy sąd przypadł mu w udziale, ale bo też istotnie nie był on dorósł do tego, by reprezentować Francyę i rządzić nią w epoce tak trudnej, w czasach takiego rozstroju. Powołany na czoło republiki w tym właśnie czasie, w którym w łonie tej republiki rozegrały się dwa najbardziej ciekawe momenta z całej obecnej epoki dziejowej: odstąpienie monarchizmu przez Kościoł, i wystąpienie socyalnej rewolucyi w roli zaczepnej, — miał ten rząd za zadanie zespolić pozyskane dla idei republikańskiej nowe żywioły z trzeźwiejszymi czynnikami, jakich można znaleźć podostatkiem w łonie umiarkowanego stronnictwa republikańskiego i z tych dwóch składników utworzyć silną zaporę przeciw zbyt pospiesznemu pochodowi skrajnego postępu i przeciw burzącym wszystko wstrząśnieniom, wywołanym przez atomy przewrotu. I cóż potrzebował w tym celu uczynić? Nic więcej, jak to, że powinien był mieć silną wolę zerwania z radykalizmem, wolę wyrzeczenia się go — a w dalszem już następstwie było jego obowiązkiem połączyć wszystkich przyjaciół ustawy i powagi państwowej, wszystkich przyjaciół normalnego rozwoju stosunków socyalnych, pod wspólnym sztandarem porządku i ładu w państwie, bez względu na to, w jakim obozie dotychczas oni walczyli. Gabinet p. Loubeta nie zdobył się jednak na to. Cóż natomiast uczynił ten gabinet? Oto nie potrafił nigdy wydobyć się poza zaklęte koło lawirowania pomiędzy silnie zarysowanymi kontrastami politycznych stronnictw, i jak piłka ciskany z rąk jednych do drugich, odbywał formalny taniec wśród mieczów. Smutna to rola w czasach tak brzemiennych w powagę tragiczną, dziejową! Kiedy hydra anarchii podniosła swą głowę, gdy rewolucya socyalna stanęła po raz pierwszy z otwartą przyłbicą do walki z władzą państwową w słynnej sprawie Carmaux, nadarmo oczekiwano energicznego wystąpienia rządu: rząd ten kokietował wtedy z radykalistami i doprowadził w ten sposób do tych konkluzyj, jakie sprawa Carmaux ostatecznie przyniosła. Ustawy zostały zdeptane a ich miejsce zajęła przewaga strejkujących tłumów; [illegible]aniola stała się hymnem, czerwona chorągiew komuny sztandarem, okrzyk: „Śmierć tym, którzy posiadają! Precz z ojczyzną" hasłem!

Kiedy następnie przyszedł na porządek dzienny zamach anarchistyczny na Rue des Bons Enfants w Paryżu, — p. Loubet ze zwolennika radykalistów stał się nagle wielkim apostołem porządku prawnego i wniósł przedłożenie do ustawy prasowej, mającej zapobiedz propagandzie anarchistycznej. Przeskok był tak nagły, energia tak niespodziewana, że uchwalono wprawdzie tę ustawę, ale uczyniono to wśród ironicznych uwag dla gabinetu, i tak przytem obcięto ustawę za pomocą rozmaitych „poprawek", iż wyszła z tej przeprawy równie bezsilna, jak była przedtem.

Nastąpiła sprawa panamska, stek błota i zgnilizny moralnej. I tutaj nie zdołał opanować p. Loubet sytuacyi, lecz dał się unieść tym, którzy sprawę tę, ten najfatalniejszy konglomerat oszustw i nikczemności w nowożytnych czasach, wywlekli, a uczynili to nie w tym celu, aby ratować honor Francyi, ale w tym, aby zaspokoić egoistyczne swoje widoki. P. Loubet wiedział o tem, że powodem dla którego minister sprawiedliwości, Ricard, zarządził wytoczenie procesu karnego przeciw przedsiębiorstwu Panamy, nie były względy sprawiedliwości i dobra publicznego, lecz jedynie chęć uczynienia oportunistów i umiarkowanych liberałów, którzy niestety za poprzednich lat mieli umaczać ręce swe w złocie panamskiem, niemożliwymi przy zbliżających się wyborach do parlamentu. Pan Loubet wiedział dalej o tem, że i bulanżystami przy podnoszeniu tej sprawy nie kierowały szlachetniejsze pobudki, lecz tylko chęć pomszczenia doznanych od oportunistów upokorzeń, — że i p. Constans pragnie wynagrodzić teraz oportunistom to, iż poświęcili go w lutym b. r. dla radykałów, — że słowem, poza płaszczykiem dobrej sławy i honoru Francyi, kryły się przy wydobywaniu na widok publiczny tej sprawy, całe szeregi intryg, zawiści prywatnych, rachub, uraz i zemst osobistych. Wiedział — a jednak nie umiał zapobiedz i naraził Francyę na największe upokorzenia, na prawdziwą niesławę!

Nie umiał stać na wysokości stanowiska i ustąpił w końcu miejsca innemu rządowi. Kto będzie tym rządem i jakim będzie ten rząd nowy, nie wiemy jeszcze, ale to pewna, iż Francya dąży szybko albo do zupełnego rozstroju, nie tylko wewnętrznego, lecz i zewnętrznego, albo do — zmiany formy rządów, która jedynie mogłaby ją zatrzymać na obecnej pochyłej drodze.

---

9)

Z cyklu: „Nemezys życia".

II.

AKTORKA.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Gdyśmy się rozłączyli — zaczął Leon — pospieszyłem jak wiesz do Wybranówki, w celu ukojenia stanu nerwowego Celiny, który był do przewidzenia, po wiadomościach, otrzymanych od Korybutowicza. Przypominasz sobie dalej zapewne, co ci pisałem, że Celina od razu poznała w tych wiadomościach podstęp i fałsz. Ale ja wierzyłem słowom tego łotra, wierzyłem do tego stopnia, iż nawet powoli zdołałem wyperswadować Celinie bezpodstawność jej ciągłych podejrzywań i najdziwaczniejszych przypuszczeń. Oboje więc czekaliśmy z pewnym błogim spokojem upływu tych sześciu miesięcy, naznaczonych niby na próbę, Edwardowi przez hrabinę. W tem do Wielkich Grobli powrócili pobrani książę i pani Wanda. Sprawdził się więc jeden ustęp tego sławnego listu Korybutowicza, dlaczegóżby, myślelismy, nie miał się sprawdzić i drugi? Co do mnie, uważałem wyprawę Edwarda do Ameryki za fakt nie podlegający zaprzeczeniu, a i Celina coraz rzadziej ulegała swym zwątpieniom i trwogom. Wszystko wreszcie jeszcze zostało potwierdzonem, a spokój nasz wzmocniony, bajką, która się rozeszła po okolicy, że Edward powróciwszy ze swej podróży, ma objąć dobra po ojcu i wstąpić w związki małżeńskie. Tak stały rzeczy, gdy zaszedł błahy z pozoru wypadek. Ten jednakże obudził nasze podejrzenia i czujność.

— Urzędnik pocztowy — ciągnął dalej Leon — na stacyi, w której Wielkie Groble i Wybranówka odbierają listy, zaprzyjaźnił się zemną, nudzącym się czasem fatalnie w tem wołyńskiem pustkowiu. Chodziłem często do niego, by przeglądać warszawskie dzienniki, nadchodzące do sąsiednich miejscowości i ztąd też on zaczął czasem bywać w Wybranówce. Raz, ni ztąd, ni zowąd....

Tu Celina, na której obliczu wystąpiły rumieńce, przerwała:

— Co do mnie, nigdy nie miałam w głębi duszy silnej wiary w to wszystko w co mi kazano wierzyć. Niepamiętam jak i dlaczego, ale wiedziona kobiecą ciekawością, zaczęłam się wypytywać owego urzędnika o stosunki Wielkogrobelskie. Otóż raz zwierzył mi się on, iż go wysoce intryguą pewne listy przychodzące z Wiednia. Przychodziły one pod adresem księcia, za recepisami zwrotnymi, a wyglądały tak, jak gdyby w sobie dopiero mieściły inny list. Dowiadywano się o nie bardzo skrupulatnie z Wielkich Grobli i nigdy ich nieodbierał nikt, tylko osobiście książę, lub księżna. — Nie wiem dlaczego — mówiła Celina dalej głosem stłumionym — ale wiedziona jakimś instynktem, uczułam, że w tych listach mieści się zagadka mego życia....

Łzy ją dławiły, dalej mówić nie mogła.

— Słowem — podchwycił widząc to Leon — tak umiała rzecz pokierować, że urzędnik przyszedł raz i oznajmił jej, iż na poczcie znajduje się właśnie list taki sam, a tem ciekawszy, iż w kopercie zaadresowanej do księcia, tym razem wyjątkowo cienkiej i przeźroczystej, mieści się druga koperta zaadresowana, nie do księżnej lecz do hrabiny Korjatyńskiej. Pospieszyliśmy oboje na pocztę i w pismie adresu położonego na kopercie wewnętrznej poznaliśmy pismo Edwarda.

— A więc konkluduj teraz — rzekł Leon po chwili — Edward pisuje do matki. Edward niewie, że matka jego jest księżną Korybutowicz, Edward pisuje w sekrecie z Wiednia.... Zmysły nie wystarczają by dociec celów i przyczyn tej manipulacyi.

Nie odpowiadałem, nie umiejąc rozstrzygnąć zagadki

— Po tem odkryciu — ciągnął dalej Narkiewicz — wszystko się zmieniło. List Korybutowicza, na podstawie którego czekaliśmy spokojnie, stracił wszelkie znaczenie, a każda drobnostka w egzystencyi Wielkogrobelskiej, którąśmy śledzić ztąd doskonale mogli, przybrała podejrzane pozory i olbrzymie rozmiary. Dowiedzieliśmy się naprzód, że cała służba, prócz starego kamerdynera, która była z wami w Warszawie, zniknęła. Mówią, iż hrabina wyposażywszy ją, wysłała do swych dóbr ukraińskich, zkąd częścią pochodziła. Hrabina i książę kilka razy razem jeździli do Kijowa. Książę dwa razy jeździł sam za granicę i na taki przeciąg czasu, w którym mógł tylko zajechać do Wiednia, zabawić tam dzień lub dwa i wrócić napowrót. To już nam wystarczyło nie tylko do nabrania pewności, że Edward pozostaje w Wiedniu, ale do przypuszczenia, iż tutaj coś się dla niego, czy przeciw niemu działa, iż albo on sam pragnie pozostać w ukryciu, lub oni go ukryć usiłują. To mi wystarczyło, bym postanowił wyświetlić wszystko, co nam się w sposobie życia Korybutowiczów wydało podejrzanem. W tym celu więc ciebie wysłałem do Wiednia, a sam udałem się do Kijowa, by zbadać przyczyny ściągające do tego miasta Korybutowiczów w epoce ich miodowych miesięcy.

— I cóż wykryłeś?

— Wykryłem — skandal! Dla tego to nie pospieszyłem za tobą do Wiednia, tylko powróciłem do Wybranówki, aby sprowadzić tu Celinę, a ciebie natychmiast odwołałem.

— Cóż się stało? spytałem zaciekawiony.

— Jutro — odpowiadał Leon — wytoczona będzie w izbie sądowej sprawa; w pozwie swym wdowa po hrabi Korjatyńskim domaga się rozciągnięcia kurateli i opieki nad dobrami i osobą syna swojego Edwarda, będącego nieopoczytalnym marnotrawcą.

— Wielki Boże! — krzyknąłem.

— Wobec okoliczności — dorzucił Leon — iż Edward bronić się nie będzie, wyjechawszy według przedłożonych sądowi dokumentów do Ameryki i wobec przedstawionych dodowodów marnotrawstwa, sprawa ta prawdopodobnie musi być wygrana....

— To być nie może! zawołałem. — Jakież są te dowody marnotrawstwa? — zawołałem.

— Te dowody są straszne! Edward, nie wiem, czy wiesz o tem, mając wszystkie potrzeby zaspokojone, w kilka dni po zostaniu pełnoletnim, obciążył hipoteką pałacu w Warszawie długiem trzydziestu i pięciu tysięcy rubli, które, jak świadkowie zeznali rozpłynęły się w kilku dniach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

Sprawy krajowe.

(*Dodatki do płac nauczycieli szkół ludowych*).

(§) Przed dwoma tygodniami donieśliśmy już, że z dniem 1 lipca b. r. weszła w życie nowa ustawa krajowa, zmieniająca niektóre postanowienia ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych. Ustawa ta, która miała na celu polepszenie bytu nauczycieli ludowych, postanawia między innemi w art. 12, że w gminach wiejskich, stanowiących ogniska przemysłu górniczego, pobierać mają nauczyciele dodatek miejscowy, o rocznych 50 zł. Oznaczenie tych miejscowości, które uważać należy za ogniska przemysłu górniczego, przyznała ustawa Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Owóż na podstawie wyniku przeprowadzonych dochodzeń i zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, przyznała Rada szkolna krajowa dodatki miejscowe po 50 zł. rocznie nauczycielom ludowym w następujących 32 gminach:

Dźwiniacz i Stowunia w powiecie bohorodczańskim; Jaworzno z Niedzieliskami i Szczakowa w pow. chrzanowskim; Lacko i Starzawa w pow. dobromilskim; Borysław i Schodnica w pow. Drohobyckim; Glinik maryampolski, Kobylanka, Kryg, Libusza, Lipinki, Męcina wielka, Ropica ruska, Sękowa, Siary, Wojtowa w pow. gorlickim; Łężyny i Harklowa w powiecie jasielskim; Myszyn i Rungury w pow. kołomyjskim; Bóbrka, Wietrzno, Potok, Toroszówka i Węglówka w pow. krośnieńskim; Leszczowate i Uherce w pow. liskim; Nowosielica i Dżurów w pow. śniatyńskim; Strzelbice w pow. staromiejskim.

Rada Państwa.

(*CLXXIII posiedzenie Izby poselskiej*)

*† Wiedeń, 29 listopada. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 20.

Izba licznie zgromadzona, bardzo niespokojna.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Loże i galerye przepełnione.

Poseł Fuss wnosi interpelacyę do P. Ministra oświecenia, czy prawda, że przy seminaryum nauczycielskiem w Cieszynie zaprowadzono kurs przygotowawczy z polskim językiem wykładowym, w celu „zutrakwizowania" tego, dotychczas wyłącznie niemieckiego zakładu; — a jeśli prawda: coż Pana Ministra nakłoniło do kroku, który w niemieckiej ludności Szląska budzi obawy o piękny rozwój wybornej organizacyi tegoż zakładu.

Miasto Biała petycyonuje o zbudowanie nowego mostu na rzece tamtejszej w miejsce starego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad rozdziałem: „Rada Państwa", wraz z sprawozdaniem komisyi, o wystawieniu w gmachu parlamentu popiersi: Herbsta, Grocholskiego i Henryka Clam-Martinitza, tudzież z projektem rządowym o zbudowaniu w Peszcie gmachu dla Delegacyj.

Pos. Schlesinger, nawiązując do mowy, podczas której prezes głos mu odjął, powiada, że w dalszym ciągu chciał wykazać szkodliwość żydowstwa dla chrześciaństwa. Na ten przeto temat mowca dziś się rozwodzi, szczegółowo wskazując, że żydostwo nie zna żadnych ideałów, których wartości nie da wyrazić się w pieniądzach. Mowca dowodzi, że Rotschild sprowadził wielką klęskę giełdową w r. 1873. (Pos. Bloch ustawicznie mowcy przerywa; wiceprezes Chlumecky zakazuje pos. Blochowi przerywać, następnie atoli przyzywa mowcę do rzeczy, gdy ten tylko o żydach, a nie o Radzie państwa mówi; mowca broni się tem, że pos. Blochowi było wolno o wszystkiem mówić, więc i jemu powinno być wolno zbić wywody Blocha. Wiceprezes odpowiada: Skoro tak jest, więc i mowcy wolno mówić dalej). Mowca przedstawia postępowanie żydów w sprzedaży losów loteryjnych, równie publicznych jak prywatnych; przytacza szereg zagranicznych firm żydowskich, które bankructwem szalbierczem w nędzę popchnęły wielu wierzycieli austryackich; rozwodzi się o ogromnym wzroście długów hipotecznych za sprawą żydów, którzy chcą posiąść całą ziemię i zapanować nad wszystkimi ludami. (Tu wiceprezes Chlumecky na nowo przyzywa mowcę do rzeczy). Mowca prawi dalej o szkole bezwyznaniowej jako wybornem polu dla propagandy żydowsko-liberalnej, o przepełnieniu nawet uniwersytetów żydowskimi nauczycielami, i t. d. Cały świat przemyśliwa nad zapobieżeniem niewoli, w którą żydostwo wziąć go zamierza. Jedni proponują umoralnić żydów, inni pozbawić ich praw obywatelskich, inni jeszcze wyrzucić z kraju. Mowca oświadcza się za ograniczeniem praw dla żydów; i u czyniłaby to Rada państwa, gdyby była, jaką być powinna. (*Oklaski* ze skrajnej lewicy). Mowa ta trwała dwie godziny.

Pos. Kronawetter bierze żydów w obronę, poczem zwraca się przeciw posłowi Schwarzenbergowi, z którego mowy wysnuwa konkluzyę w tym duchu, że powstaje nowa kamaryla dla stłumienia wszelkich swobód, że ta reakcya z całą zaciekłością religijną uderza na Węgry, których liberalizm zadał cios stanowczy klerykalizmowi. (*Huczne brawa z lewicy*). Po zgnębieniu Węgier reakcya łatwą miałaby sprawę w Austryi z odnowieniem przywilejów szlachty i duchowieństwa (*śmiech* na prawicy, *huczne brawa* z lewicy), aby przywrócić poddaństwo i niewolę. Tu powstaje sprzeczka osobista między mowcą a pos. Luegerem, w której mowca znieważa Sakrament spowiedzi. (*Wesołość i brawa* z lewicy. Pos. ks. Ebenhoch daje wyraz oburzeniu swemu). Mowca windykuje sobie prawo zupełnej wolności głosu, bo inaczej możnaby o parlamencie powiedzieć: pfe, do djabła!

Prezes przyzywa mowcę do porządku za to, że imputował pos. Luegerowi powoływanie się na fałszywych świadków.

Pos. Kronawetter lęka się zamachu stanu i wystąpienia Austryi z trójprzymierza, aby połączyć się z Francyą i Rossyą. (*Głosy młodoczeskie:* To nie byłoby nieszczęściem!) Byłoby nieszczęściem, bo w nowem przymierzu tem Austrya słumiłaby u siebie wszelką wolność. Mowca uderza na Rząd, że wchodzi w pertraktacye z posłami osobiście. (Pos. Lueger: Powiedz to pan Plenerowi!) Mowca, sam należący obecnie do stronnictwa Plenera, odpowiada: On to i tak słyszy. Apostrofując Młodoczechów, mowca przypomina im, że w r. 1848 przyrzeczono Czechom prawa narodowe, za to Czesi zrzekli się wolności, a skutkiem tego, była powszechna germanizacya, sięgająca do Rusi i Slawonii. Młodoczesi powinni pamiętać o tem, wystrzegać się przyjaźni z Schwarzenbergami i całą reakcyą i razem z lewicą walczyć o wolność. Nakoniec żąda od Rządu stanowczego oświadczenia, że niezmiennie stać będzie przy ugodzie z Węgrami, gdyż inaczej musiałby w trzeciem czytaniu głosować przeciw całemu budżetowi. (*Huczne brawa* z lewicy).

Pos. Schneider uderza na żydów i przedstawia szczególniej stan rzeczy na Węgrzech i w Galicyi; nie przebacza nawet arcybiskupowi ołomunieckiemu pochodzenia żydowskiego. Nakoniec dowodzi szczegółowo, co niedawno twierdził, że w dziennikarstwie wiedeńskiem ważną rolę odgrywają karani sądownie zbrodniarze.

Prezes przyzywa do porządku pos. Schneidera za obrazę Arcybiskupa ołomunieckiego, a pos. Kronawettera za to, że znieważył instytucyę spowiedzi. (Pos. Neuwirth: To już komedya, nie parlament!)

Pos. Gessmann zwalcza wywody Kronawettera, który przedstawił Węgry jako warownię wolności, zapomniawszy o srogiem uciemiężeniu Niemców, Kroatów, Słowaków i Rumunów. Dzisiejsza mowa pos. Kronawettera jest taktycznym krokiem lewicy, która wysłała w ogień najbezwzględniejszego mowcę, aby wywrzeć nacisk na Rząd i wytargować na nim kilka tek ministeryalnych. Taka to jest wolność, której broni pos. Kronawetter. (*Huczne brawa* z prawicy i z skrajnej lewicy).

Prezes przyzywa pos. Kronawettera do porządku za nieprzyzwoitą interjekcyę podczas mowy Gessmanna, poczem zaraz daje głos temuż Kronawetterowi.

Pos. Neuwirth: To mi praca parlamentarna!

Pos. Lueger: Ale winna właśnie lewica, bo targuje się z Rządem o teki ministeryalne.

Pos. Neuwirth uderza pięścią o stół i woła: To hańba dla Austryi! Pracować powinniśmy, a prezydyum nie powinno zezwolić na podobne dysputy! Hańba należeć do takiej Izby!

Pos. Lueger: Alež wam chodzi o teki ministeryalne!

Pos. Neuwirth: Wcale nie, bądź pan ministrem!

Pos. Lueger: Ani mi się śni, tę przyjemność wam pozostawiam.

Pos. Neuwirth: Niezadługo będzie się żądało opłaty za wstęp na widowisko parlamentarne! (*Wielki niepokój*).

Pos. Kronawetter broni się przeciw zarzutowi antisemitów, że sam dawniej używał obelżywych wyrazów o żydach; prostuje też pewne doniesienie dziennika antisemickiego.

Pos. Neuwirth: Cóż to nas obchodzi. Panie Prezesie, tego przecież już za wiele.

Wśród powszechnego rozstroju następują tak zwane sprostowania, poczem Izba uchwala rubrykę: „Rada państwa." Głosowanie nad pozycyą 100.000 zł. jako pierwszą ratą na zbudowanie gmachu delegacyjnego w Peszcie, odbyło się imiennie. Izba uchwala ją 197 głosami przeciw 67 głosom. Nakoniec uchwalono rezolucyę o wystawieniu popiersi Herbsta, Grocholskiego i Henryka Clam-Martinitza w gmachu parlamentu.

Prezes przyzywa jeszcze do porządku pos. Schneidera za to, że powiązał lewicę z zbrodniarzami w dziennikarstwie wiedeńskiem i pos. Gessmanna za pewną wycieczkę przeciw Francyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 15. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Berlin, 29 listopada.

(Wiec polski. — Rezultaty egzaminów medycznych. — Klub dziennikarski).

Wiec polski, do którego od kilku tygodni czyniono gorliwe przygotowanie, bacząc przedewszystkiem na to, aby niedopuścić żywiołów socyalistycznych, powiódł się pod każdym względem wybornie. Wzięło w nim udział przeszło 1500 osób, między któremi wiele ze sfer inteligencyi. W myśl programu przemawiało tylko dwóch mowców, mianowicie pp. Englich i Łaszczyński. Pierwszy mówił o ważności i znaczeniu języka ojczystego w ogóle i przy wychowaniu młodzieży, drugi dał pogląd na naród i język polski, pod względem statystycznym. Następnie przewodniczący p. Franciszek Głowacki odczytał sprawozdanie z czynności przedsięwziętych dotychczas na rzecz prywatnej

---

3)

Z DALEKIEGO ŚWIATA.

(Ciąg dalszy)

Bez wątpienia, ludzie ci musieli być chrzczeni, i posiadali imiona, które tak samo w tajemnicy zachowywali, jak swoje rodzinne nazwiska. Wołali na siebie wymyślonymi przezwiskami. Hiszpan, nie myśląc gniewać się o to, pozwalał, by go nazywano: Gachupin, ironiczna nazwa, dawana przez Indyan ich dawnym zdobywcom. Francuz otrzymał nazwę: Gavacho, której Hiszpanie i ich potomkowie używali na określenie synów „wielkiego narodu", ale wolał, by go wołano: Nino — dziecko. — Ostatnią nazwę winien był swoim naiwnym zadziwieniom, ilekroć słuchał historyi o pchnięciu nożem przez zazdrość, zemstę, albo w „honorowej sprawie". Przybierał wówczas przerażoną minę która bardzo bawiła jego towarzyszy, szczególniej Meksykanów. Ci ostatni, zawsze w dobrym humorze, okazywali mu większą przyjaźń niż poważnemu Gachupinowi albo ponuremu Yankesowi, dla których narodowości nie mieli sympatyi, albo Kalifornijczykowi, któremu, jako świeżo przybyłemu do „towarzystwa", nie ufali jeszcze.

W obozowisku tem, złożonem z tak różnych żywiołów, panowała — powtarzamy — ścisła solidarność, i tak samo w kółku prywatnej, jak wobec strażników człowych, sędziów i policyantów, jeden drugiemu odważnie przychodził z pomocą. Przyjaciołmi trudno było ich nazwać; stowarzyszenie w złych celach, tak samo, jak dla rozrywki, wytwarza towarzyszy, nie zaś przyjaciół. Dobro tylko czego może moraliści dotąd nie zauważyli — jedynie jest w stanie zrodzić najpiękniejsze, najszlachetniejsze i najtrwalsze uczucie, którem jest przyjaźń.

Obóz taki, jakim się przedstawiał, godnym był pędzla Salwatora Rosy. To stare drzewo o pniu fenomenalnym, z długiemi swojemi gałęziami, zniżającemi się aż do ziemi, tworząc szeroki namiot, oświetlony krwawymi blaskami ogniska, przypominało dawno ubiegłe wieki. Oryginalny, malowniczy widok tworzyli ci ludzie, leżący lub siedzący pomiędzy konarami drzewa, wyglądający zdala jak plamy białe, czerwone lub błękitne. W powietrzu, nieokreślone odgłosy, ciągłe przeżuwanie mułów i koni, które nieustannie (nie wiadomo, kiedy śpią te zwierzęta?) — gryzły korę z drzew. Tuż koło ogniska, przywabione gorącem, dwie olbrzymie ropuchy, żółw i jaszczurka w pręgowatej skórze, przypatrywały się nieruchome igrającym płomieniom. Trzy nietoperze bez ustanku wiły się w koło głów ludzi, czyhające i łapiące w lot wielkie muchy, ciężkie, niezgrabne, które umykały przed tym nieprzyjacielem i padały w ogień, gdzie ich ciała, ogarnięte żarem, pękały jak kasztany, których skórkę naciąć zapomniano. Co do indyjskiego kucharza, który także miał za towarzyszy dwie ropuchy a oprócz tego młodego krokodyla, zdawał się on przygotowywać, pod strażą tych trzech oryginalnych towarzyszy, jakiś napój czarodziejski, jakiś balsam wszechmocny.

Zawołał nagle, i natychmiast jeden z Meksykanów, założywszy gałąź w uszy olbrzymiego kotła, pomógł kuchmistrzowi o miedzianej skórze przenieść go do stóp cedra. W mgnieniu oka zgłodniali otoczyli kocioł; nikt na zaproszenie nie czekał. Zasiedli na ziemi, na sposób turecki, i wieczerza się rozpoczęła.

Obfita i wybredna, nie była wszakże ani wykwintnie podana, ani z pozoru pociągająca. Naczyń i widelców brakowało, chleba również, a przecie nie jest łatwą rzeczą, pomagając sobie nawet wszystkiemi dziesięciu palcami, zanieść do ust ziarna ryżu lub kukurudzy. Jedzenie szło wszakże szybko; nie było tam ani łakomych ani smakoszów. Kąski zakrapiano wybornem Bordeaux, dostarczonem z jednej z beczek ładunku, albo Xeresem, złotego koloru i wybornego smaku. Gdy nadeszła chwila kawy, kocioł został zabrany i przyniesiono dzban, zawierający przynajmniej trzy litry koniaku, zapożyczonego również z tego samego co wino, źródła; autentyczny, wyborny koniak posłużył do „zakropienia" kawy. Każdy przybrał wygodną pozę, rozpierając się pomiędzy korzeniami drzewa jak w fotelu; poczem ukazały się cygara i papierosy.

Rozmowa, dość urywana, ożywiała się w miarę wychylanych kubków koniaku. Mówiono najprzód o interesach; potem o przyszłych wyprawach, o spodziewanych z nich korzyściach, o zysku, jaki każdy mógł zdobyć. Gitara, którą jeden z Meksykanów poruszał z lekka, nagle silniej zadźwięczała i zmieniła tok rozmowy — akompaniując Ninowi, który doszedłszy do pierwszego stopnia francuskiego upojenia, zaintonował piosenkę. Oczy zabłysły, najwięcej zamknięte dotąd usta, otwierały się. Nie mógłby ten uwierzyć, kto na własne oczy nie widział i nie słyszał, co kubek koniaku, wychylany powoli ale często, zawiera z początku sentencyj, mądrych zdań, dowcipów, a nareszcie zwierzeń, wynurzeń, powodów do sprzeczki, zapewnień przyjaźni, wychwalania się, głupstw i prawdy!...

Nie było kobiet pomiędzy przemytnikami, a jednak wkrótce tylko o nich była mowa. Wszyscy ci ludzie, rzecz oryginalna, kochali i byli kochani. Każdy z nich, nieproszony opowiadał komedyę swego życia, dramat, lub awanturę; każdy skarżył się, że cierpiał, że drogo chwilę rozkoszy opłacił. Miłość, jeżeliby trzeba ją oceniać według zdania przemytników z przystani Santecomapan, jest to uczucie bolesnej natury. Z początku, niepokój, smutki, szalona rozpacz. W ciągu tryumfalnego okresu, nie bo bez chmurki nad głową, to prawda; ale na horyzoncie zbiera się mgła lekka, która rośnie, wzmaga się, zaciemnia słusznemi lub niesłusznemi podejrzeniami, gwałtowną zazdrością. Nareszcie, na zakończenie, niesmak, zniechęcenie, opuszczenie z jednej strony, z drugiej rozpacz, pragnienie śmierci. A jednak, jak nieustraszeni marynarze, wsiadamy znów na tę łódź kruchą, skoro tylko burza przeminie, wiedząc, że narazimy się na rozbicie na tych samych skałach podwodnych, że zostawimy im na pastwę okruchy własnego serca tak samo jak pierwej. Rzecz dziwna, że wszystkich namiętności targających duszę ludzką, miłość jest jedyną, która ma w samej sobie poczucie, że jest wiecznie trwałą. Nie jest ona wprawdzie taką tam, u ujścia *gulf-streamu*, gdyż najskromniejszy z czasowych mieszkańców przystani w Santecomapan, wyznaje, że nieraz już się rozbił na tej łodzi; z czego wszakże wynika zdanie wyrażone przez jednego z nich, że jeżeli miłość jest sama w sobie ciągła i trwała, to chętnie zmienia swój przedmiot.

Jeżeli mężczyzna okazuje się często niedyskretnym, to prawie zawsze jest próżnym. Dowodem tego, że niemal wszystkie kobiety, o których była mowa pod gałęziami wielkiego cedru, były, według słów opowiadających, skończonemi pięknościami. Kalifornijczyk słuchał opowieści z widocznem zajęciem, a pytania jego co do miejsc i osób, o których była mowa, następowały jedno po drugiem. Wymagał dokładnego opisu bohaterki, zaczepiał Hiszpana, pytał o zdanie. Tymczasem opowiadający i słuchający pić nie przestawali, to też, zapuchnięte oczy mrużyć się poczynały, języki skręcały się bełkocząc. Yankes miał wzrok sztywny, zgubiony w przestrzeni, wzrok człowieka, który czując, że myśli jego nie bardzo już jasne, wysila się zachować godność i przynajmniej ratować pozory.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nauki języka polskiego w Berlinie. W ciągu niespełna roku zebrano i wydano w tej sprawie około 650 marek, złożonych głównie ofiarnością tutejszych towarzystw. Ta drobna suma jest zupełnie niewystarczająca i dla tego też zwrócił się przewodniczący do zebranych z wezwaniem, aby ze względu na to, że te kilka szkółek jakie tutaj istnieją wszystkich dzieci polskich objąć nie mogą, rodzice sami o swych dzieciach pamiętali i wieczorami w domu uczyli je czytać po polsku.

Przewodniczący zachęcał nadto do wytrwałości, tudzież do rozciągnięcia opieki, o ile się da, nad prostym ludem polskim, który nieustannie do Berlina napływa i niestety często zepsuciu między obcymi ulega, zatracając grunt tak moralny jak religijny.

Wedle ogłoszonego sprawozdania komisyi egzaminacyjnej Uniwersytetu berlińskiego, tutejsi słuchaczy medycyny nie osobliwie spisali się przy egzaminach Z 241 medyków, którzy się w roku 1891/92 zgłosili do egzaminu rządowego, przepadło 119 czyli 50 procent; z tych, którzy egzamin zdali, cenzury „bardzo dobrze“ żaden nie otrzymał, 68 otrzymało „dobrze“, reszta zaś ocaliła się z cenzurą „wystarcza“.

Gorzej jeszcze wypadł egzamin w Wrocławiu; tam z 56 przystępujących do egzaminu, przepadło 30, czyli więcej niż 70 procent. Lepiej powiódł się egzamin na Uniwersytecie kilońskim, gdzie z 74 egzaminowanych przepadło tylko 9.

Na wzór wiedeńskiej „Concordii“ urządzono tu w ostatnich czasach dom dla dziennikarskiego klubu przy *Prinz-Albrecht-Strasse*. Uroczystość otwarcia odbyć się ma w tych dniach. Schodzić się będzie do tego ogniska, wspólnie z przedstawicielami prasy tutejszej, świat literacki.

Przesilenie w Wiedniu.

Położenie parlamentarne — jak donoszą z Wiednia — było wczoraj mniej więcej takie same, jak przed kilkoma dniami. O ile jednak sądzić można, poznaje lewica powoli, że się bardzo a bardzo przerachowała i szuka sposobu honorowego wyjścia; ale po tylu groźbach publicznych zmuszona jest na razie zachować postawę opozycyjną. Zdaje się, że Rząd pragnie ułatwić lewicy odwrót, albo przynajmniej umożliwić *modus vivendi*. W najbliższej jednak przyszłości trzeba być przygotowanym na jeszcze silniejsze opozycyjne pociski.

W kołach lewicy są zdania, że załatwienie prośby o dymisyę p. Ministra hr. Kuenburga nastąpi dopiero po dyskusyi nad funduszem dyspozycyjnym, koła te sądzą — jak pisze *Fremdenblatt* — iż pozostanie hr. Kuenburga nadal w gabinecie nie jest prawdopodobne. W toku rozpraw nad funduszem dyspozycyjnym dr. Plener da wyraz opozycyjnemu stanowisku lewicy.

N. fr. Presse podaje obszerniejsze szczegóły z przebiegu konferencyi przewodniczących klubów parlamentarnych u P. Prezesa gabinetu hr. Taaffego, streszczając szczegółowo przemówienia pp. Jaworskiego i hr. Hohenwarta.

Według tego sprawozdania, przewodniczący Koła polskiego oświadczył, że skoro tak niedawno i nie bez oporu nalegano na możliwie jak najszybsze przyspieszenie sprawy załatwienia budżetu, nie przystoi teraz, aby z tej samej strony projektowano przerwanie nad tem dyskusyi. P. Jaworski nie tail, że jego stronnictwo ani dymisyi Ministra hrabiego Kuenburga ani całego związanego z nią przesilenia uie uważa za usprawiedliwione. Projekt utworzenia większości z wykluczeniem klubu hr. Hohenwarta, Koło polskie uważa nietylko za cel, do którego dążyć nie należy, lecz stoi nadto zawsze na tem samem stanowisku, jakie zajęło już przy pierwszem pojawieniu się tej myśli i jakiemu dało wówczas dobituy wyraz. Przewodniczący Koła polskiego musi zatem ze swojej strony odrzucić myśl proponowania wniosku odroczenia dyskusyi budżetowej, i nie może podobnej propozycyi polecić swemu stronnictwu.

W podobnym duchu przemawiał hr. Hohenwart. Nie można mieć pod tym względem żadnych złudzeń — mówił on — że to, co się przygotowuje i ku czemu zażądano odroczenia dyskusyi budżetowej, skierowane jest wprost przeciwko stronnictwu konserwatywnemu. Niepodobna zatem żądać, żeby stronnictwo konserwatywne dobrowolnie kładło głowę na rusztowaniu i miecz dawało w rękę swoim przeciwnikom. W imieniu całego stronnictwa konserwatywnego w sposób jak najbardziej stanowczy odrzucił hr. Hohenwart wniosek odraczania dyskusyi, poczem hr. Taaffe oświadczył, iż ze względu na to, że projekt lewicy przeprowadzić się nie da, konferencyę należy uważać za skończoną.

Nowy projekt wojskowy we Francyi.

Bez wszelkiego rozgłosu, bez wszelkiego hałasu przedłożył b. minister wojny Freycinet we czwartek ubiegłego tygodnia, francuskiej Izbie posłów nowy projekt wojskowy wielkiej doniosłości. We Francyi nie wywoływały nigdy projekta ustaw, które mają na celu wzmożenie siły armii, wielkiego wrażenia: uważają je tam za rzecz naturalną, podnoszenie natomiast hałasów z ich powodu, za szkodliwe dla sprawy. Nawet zarządzenie tak dotkliwe, jak n. p. usunięcie instytucyi jednorocznych ochotników, które dało się w sposób przykry odczuć zwłaszcza t. zw. burżoazyi, nie wywołało ani w prasie, ani w parlamencie wielkiego oporu. Uznano jego pożyteczność dla stosunków francuskich, i jakkolwiek z przykrością, zgodzono się na smutną konieczność. Pod tym względem Francya, chociaż rozdarta jest na tyle wrogich sobie stronnictw, stanowi przecież zupełny kontrast z wielu innemi państwami, n. p. Niemcami.

Przedłożony obecnie projekt wojskowy, ma na celu nie powiększenie armii francuskiej, lecz lepsze ugrupowanie, rozłożenie sił tej armii. I trudno byłoby już powiększyć armię we Francyi! Na stopie pokojowej liczy ona 540.000 ludzi, a cała ludność Francyi wynosi przecież tylko 38 milionów.

W świeżym projekcie zastanawia na przód wprowadzenie nowej godności generalskiej. Ponieważ od czasu kiedy istnieje trzecia republika, nie mianowano żadnych *maréchaux de l'empire*, ani *maréchaux de France*, przeto liczba marszałków francuskich spadła obecnie do dwóch: jednym jest Canrobert, Mac Mahon drugim. Generalicya francuska ma w skutek tego dwa tylko stopnie; generałów brygady i generałów dywizyi. Wszyscy dowódcy korpusów, inspektorowie generalni prawdopodobni dowódcy armii na wypadek wojny, nie piastują wyższej godności po nad godność generała dywizyi. Otóż nowy projekt wojskowy wprowadza nowy stopień: generałów armii. Będzie ich dziesięciu. Równocześnie zostaje wprowadzone postanowienie, iż taki generał armii będzie musiał ustąpić ze swego stanowiska, skoro osiągnie wiek 66 lat. Dla generałów dywizyi jest granicą taką rok 65 życia, dla generałów brygady 62. Po osiągnięciu tego wieku, zostają bezwzględnie usunięci z czynnych stanowisk i przeniesieni w stosunek po za służbowy, w którym atoli pozostają jeszcze przez 5 lat pod dyspozycyą ministerstwa wojny i w każdej chwili na wypadek mobilizacyi mogą być powołani napowrót do służby.

Oprócz tego tworzy nowy projekt 20 nowych posad generałów brygady, dalej tyle nowych posad majorów (dowódców batalionów) wiele jest pułków piechoty i wreszcie wielką liczbę posad kapitanów. Także stan korpusu oficerskiego w kawaleryi ma być powiększony o 6 pułkowników i 53 dowódców szwadronu. Oficerowie ci będą w czasie pokoju dowodzić oddziałami (kadrami), z których na wypadek wojny mają być utworzone nowe bataliony i pułki.

Ponieważ w ciągu bieżącego roku ukończona została budowa całego szeregu fortów i bateryj koło Belfort'u, Verdun'u, Landrecourt i w okręgu alpejskim, w szczególności zbudowano wiele nowych przenośnych wieżyc pancernych dla dział do szybkiego strzelania (mitrailez) i haubic — okazała się przeto potrzeba powiększenia liczby artyleryi fortecznej. Prefekt wojskowy proponuje zatem utworzenie dwóch nowych batalionów artyleryi fortecznej i dwóch nowych pułków artyleryi górskiej.

Francya, jak widzimy, nie bawi się w drobiazgi, lecz pracuje wytrwale i na wielką skalę nad uzupełnieniem swoich urządzeń wojskowych.

Cholera.

Z Husiatyna są dziś następujące wiadomości:

W Olchowczyku zmarła w ciągu ostatniej doby jedna osoba na cholerę. Nikt więcej nie zachorował.

W Szydłowcach zachorowały dwie osoby wśród objawów stanowczo cholerycznych. Nikt nie umarł.

W Bodnarówce nie zaszła żadna zmiana.

KRONIKA

Lwów, 1 grudnia.

— **Wenta gospodarska.** Otrzymujemy następujące pismo: Wentę gospodarską na „Dom pracy“ zamierzam urządzić w sali Sokoła dnia 21 grudnia. Ośmielam się polecić ją gorąco łaskawym względom dobroczynnych osób.— Zwierzyna, drób, ryby, masło, ser, wszystko wchodzi w zakres wenty gospodarskiej i każdy dar najmniejszy w imieniu ubogich z serdeczną wdzięcznością przyjętym zostanie. Dary odbierane będą w pałacu Namiestnikowskim między 15 a 18 grudnia b. r.

Marya Badeniowa.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Wpiątek, dnia 2 b. m. o godzinie 7 wieczór odbędzie się pogadanka. P. Romuald Aleksander Lewandowski mówić będzie „O środkach zaradczych przeciw przewlekaniu egzekucyj realnych“.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się dnia 5 Grudnia b. r. wieczorek dla dzieci.

— **Towarzystwo ratunkowe.** Onegdaj odbyło się we Lwowie zgromadzenie lekarzy-inicyatorów towarzystwa ratunkowego, o którem już donosiliśmy. Zgromadzenie przyjęło statut, postanawiający założenie stowarzyszenia pod nazwą „Lwowskie towarzystwo ratunkowe“, na wzór istniejących towarzystw w Wiedniu, Krakowie i t. d. Uchwalono wnieść prośbę do Namiestnictwa o zatwierdzenie uchwalonego statutu. Dr. Stroynowski odczytał równocześnie odpowiedź na list, wysłany na prośbę wydziału do profesora dra Mundi'ego w Wiedniu, najwięcej zasłużonego członka towarzystwa ratunkowego wiedeńskiego. Zacny filantrop wiedeński odpowiedział, że nie tylko gotów jest pisemnie udzielić wszelkich wskazówek, ale co więcej, w imieniu hr. Wilczka, prezesa i założyciela wiedeńskiego towarzystwa ratunkowego, przyrzekł zaopatrzyć stowarzyszenie lwowskie w najodpowiedniejsze przybory ratunkowe, oraz osobiście zjechać z tymi wszystkimi przyborami do Lwowa, celem urządzenia stacyi ratunkowej, na wzór stacyi wiedeńskiej.

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny** odbędzie się w niedzielę, dnia 4 b. m., w sali Stowarzyszenia katolickiej młodzieży „Skała“, ku uczczeniu rocznicy listopadowej, oraz rocznicy zgonu wieszcza Adama Mickiewicza. W wykonaniu programu wieczorku wezmą udział panny Sedlaczkówna i M. Daczkowska, oraz pp, Rybczyński, Sidorowicz i Szczepański. Słowo wstępne wypowie ks. Jan Wład. Stopczyński, kurator Stowarzyszenia.

— **Nowe czytelnie.** Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Siemianówce (w pow. lwowskim) pod zarządem p. Andrzeja Jaworskiego, nauczyciela, dziełek 106; w Dobrotworze (w pow. kamioneckim) p. Jana Misińskiego, nauczyciela, dziełek 92; w Mołdawie (w pow. cieszanowskim) p. Jakóba Tabaczka, gospodarza wiejskiego, dziełek 94; w Lisich jamach (w pow. cieszanowskim) p. Jana Tabaczka, nauczyciela, dziełek 92.

— **Fałszerz banknotów.** We wtorek z wieczora przytrzymano tu Annę Nemetzową, wdowę, w chwili, gdy zamierzała wydać falsyfikat guldena papierowego. Przy rewizyi znaleziono przy niej jeszcze trzy falsyfikaty guldenów, i wtedy przyznała Nemetzowa, że otrzymała je od swego lokatora Jana Stanisława Jankiewicza. Dokonano natychmiast rewizyi domowej u przyaresztowanej pod l. 58 przy ulicy Łyczakowskiej, gdzie w pokoju Jankiewicza znaleziono jeszcze 14 falsyfikatów, dwie lupy i wszelkie przybory do fałszowania potrzebne. Jankiewicza przyaresztowano. Liczy on lat 20 i dawniej uczęszczał do szkół realnych, których jednak nie ukończył. Jankiewicz przyznaje, że wyrabiał falsyfikaty, których dopiero kilkanaście w ciągu ostatnich 2 tygodni za pośrednictwem Nemetzowej w obieg puścił. Co do sposobu podrabiania nie chce on udzielić żadnych wyjaśnień. Falsyfikaty nie są udatne, jakby zamazane i widocznie są odbitkami prawdziwych guldenów. Z powodu przyaresztowania Jankiewicza, podały niektóre z tutejszych pism codziennych mylną wiadomość, iż fałszerzem tym był Stanisław Sompoliński, zbiegły niedawno z więzienia śledczego, w którem pozostawał pod zarzutem zbrodni fałszowania monet zdawkowych; dowiadujemy się jednak, że Sompolińskiego — mimo wyznaczenia dość znacznej nagrody — dotąd nieudało się schwytać.

— **Zamach morderczy.** W pobliżu rogatki żółkiewskiej urządził wczoraj po godzinie 5 wieczorem, zarobnik Marcin Grzywniak, liczący lat 31, zasadzkę na swą młodą żonę, Pelagię. Gdy ona nadeszła, zadał jej znienacka dużym nożem kuchennym kilka pchnięć, z których jedno wymierzone było w okolicę serca, drugie w kark, a inne w głowę. Niebezpiecznie pokaleczoną odstawiono do szpitala powszechnego, a sprawcę, który przyznał się do zamiaru pozbawienia jej życia, przyaresztowano Jako powód zbrodni wymienił on zazdrość.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 1 grudnia 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 30 listopada do 12 w południe dnia 1go grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (96 prc. wilg. względ.) opad, śnieg.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,8°C., najwyższa +0,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa —3,0°C. w nocy.

Dziś rano padał śnieg nieznaczny, zresztą cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 785 do 780 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 2 grudnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do—5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad, śnieg nieznaczny.

— **Straszny wypadek.** Z Chomiakowa pod Stanisławowem, donoszą: Przed kilku dniami wybuchł tu pożar w domu Jurka Andrejewa. Żona jego położyła konopie na piecu, żeby je wysuszyć, te w nocy zapaliły się i z tego powstał ogień. W ogniu sparzyło się sześcioro dzieci Andrejewa, z tych dwoje zmarło tego samego dnia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Andrzej Głogoczewski, rodem z Głogoczowa, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Józef Hendiger**, jak donosi *Czas*, zgłosił onegdaj w prezydyum krakowskiego sądu karnego, zażalenie nieważności od wyroku, skazującego go na 10 lat więzienia.

— **Z Gorlic** nam piszą: Za staraniem kierownika szkoły przemysłowej, p. Karola Skwarczowskiego, odbył się dnia 27 z. m. uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Licznie zebrana publiczność miejscowa i obywatelstwo z okolicy udowodniły, że pamięć i cześć dla wieszcza nie jest im obojętną. Amatorkom i amatorom nie szczędzono dobrze zasłużonych oklasków za umiejętuie i pięknie wykonane utwory.

Dochód wynosi 200 zł., a przeznaczono go na sprawienie odzieży uczniom szkoły przemysłowej.

— **Proces o miliony.** Sąd w Gałaczu skazał niedawno księżnę Gorczakową na zapłacenie jej bratu, księciu Grzegorzowi Sturdza, sumy 20 milionów franków, z procentami od roku 1890. Księżna przywłaszczyła bowiem sobie nieprawnie tę sumę po śmierci swego ojca, Piotra Sturdzy, hospodara Mołdawy. Nadto sąd zawyrokował, że księżna ma wydać swemu bratu pałac swój w Paryżu przy ul. Varenne, willę w Baden-Baden, zamek w Sorrento i t. d. Skutkiem tego wyroku ma być księżna zupełnie zrujnowaną.

— **Czas petersburski.** Dzienniki warszawskie donoszą: Na stacyach telegraficznych kolei nadwiślańskiej, zaczęto regulować zegary podług czasu petersburskiego.

— **Wybieg żydowski.** Z Ciechanowa, w Królestwie, piszą do *Warsz. Dniew.*: „W ostatnich czasach żydzi wymyślili przy poborze wojskowym nowe podejście. Najniezdatniejszych ze swego grona denuncyują do władzy, że się sztucznie zrobili niezdatnymi. Przewidują oni, że urząd poborowy zaliczy ich w kadry, jako umyślnie się uchylających, a w ten sposób pewna liczba zdatnych wziętą nie zostanie. Rozumie się, że w następstwie, wzięci w ten sposób izraelici zaapelować nie omieszkają — i przez wyższe władze wojskowe, jako niezdolni, zwolnionymi ze służby wojskowej zostaną“.

— **Gwałtowny pastor.** Pastor niemiecki Blazel posiadał w Rzymie winnicę na stokach Janiculum. W dniu 21 m, listopada przybywszy tam, pokłócił się z dozorcą, tudzież jego szwagrem, i po krótkiej zamianie słów obelżywych zastrzelił obu przeciwników. Gdy pozostała rodzina zastrzelonych zawiadomiła policyę i ta nadbiegła, aby uwięzić mordercę, pastor Blazel trzecim wystrzałem sam sobie życie odebrał.

— **Scena na scenie.** W Neapolu podczas przedstawienia „Shyloka“ zaszło dość niepospolite wydarzenie. Kiedy znany w tem mieście artysta Novelli, kończył dość długą tyradę, wystąpił naprzód sceny reżyser i, przerywając mu, odczytał telegram ministra Martini'ego, mianujący artystę komandorem orderu korony włoskiej. Publiczność ulubieńcowi swemu urządziła z tego powodu owacyę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr Skarbka. Dziś, we czwarek „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Pierwszy występ pp.: Aleksandra Myszngi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina. — W piątek „Nasze anioły“, komedya w 3 aktach Michała Wołowskiego.

Towarzystwo historyczne. W zeszły czwartek (d. 24 listopada) pod przewodnictwem prof. Wojciechowskiego odbyło się miesięczne zebranie tegoż Towarzystwa. Na porządku dziennym były trzy odczyty.

Pan Władysław Łoziński, zaszczytnie znany prezes Koła konserwatorów Galicyi wschodniej, podał „Pamiętniczek aptekarczyka lwowskiego Stanisława Kołaczkowicza z pobytu w Moskwie w pamiętnym roku 1606“, kiedy to Dymitr Samozwaniec, zasiadłszy ledwo na tronie i połączywszy się z Maryną Mniszchówną, zakończył tragiczną śmiercią awanturniczy swój żywot.

Kołaczkowicz, wysłany przez lwowskiego aptekarza, Marcina Spytka, z zapasem towarów do Moskwy, odbywa tę podróż z dworem wojewody sandomierskiego Mniszcha, a przybywszy tam, krząta się właśnie około przyprawiania marcypanów na gody carskie, kiedy (27 maja) wybucha spisek przeciw carowi. Ocalony z niebezpieczeństwa przez samego nowego cara Wasyla Szujskiego, Kołaczkowicz traci znaczną część towaru; Moskwa wypija mu słodkie likwory, wyjada cukry i konfekty. Bojarowie, czyli t. zw. panowie, dumni ofiarują mu łaskę i posadę, byle służył „na imię cara“; Kołaczkowicz przyjmuje propozycyę, bo ratuje tym sposobem życie i zdrowie, ale wybiera później wygnanie do Jarosławla, dochowując wierności swemu protektorowi Mniszchowi. W Jarosławlu umie sobie dać radę; leczy śmiertelnie chore dziecko pewnego możnego bojaryna, a wzięty pod jego protekcyę, kupczy, handluje, robi interesa zyskowne i wraca do Lwowa w dostatku i bławatach.

Tu pryncypał jego, aptekarz Spytek, wytacza mu proces przed sądem ławniczym o brakujący towar i temu procesowi zawdzięczamy cały dyaryuszek, który oskarżony na swoje usprawiedliwienie przedkłada sądowi.

Kołaczkowicz i w pamiętniczku swoim i w innych zapiskach procesu, któremi p. Łoziński uzupełnia jego własną opowieść przygód moskiewskich, daje nam ciekawy typ lwowskiej młodzieży handlowej z początku siedmnastego wieku; obrotny, odważny, pełen inteligencyi, umie dać sobie radę w trudnej sytuacyi i jednać sobie ludzi; car Szujski lubi go, bojarzynom podoba się jego spryt i przytomność umysłu; wojewoda Mniszech i szlachta popierają go i w Moskwie ij we Lwowie w czasie procesu z pryncypałem.

Wiele rysów obyczajowych zawiera się w dyaryuszku Kołaczkowicza i w szczegółach procesu, podanych przez prelegenta i składa się na mały obrazek z przeszłości lwowskiej. Dowiadujemy się także niejednego szczegółu o tajemnicach ówczesnych oficyn aptekarskich, o zakresie handlowym lwowskich aptek, które zastępowały także dzisiejsze cukiernie; o cenach rozmaitych likworów i przysmaków, jakie w nich sprzedawano w wieku siedmnastym i t. d.

Licznie zebrane audytoryum z uwagą wysłuchało togo zajmującego, a pięknie opracowanego odczytu i nagrodziło zasłużonego autora „Lwowa starożytnego“ hucznymi oklaskami.

Z kolei dr. Zygmunt Lisiewicz streścił obszerniejszą swą pracę „O postępach katolicyzmu na Rusi w czternastym i piętnastym wieku“.

Zastanawiając się nad kwestyą, czy katolicyzm na Rusi został przez Polaków narzucony — jak twierdzą historycy rossyjscy — czy przyjął się stopniowo w miarę napływu żywiołu katolickiego z Zachodu, zabrał się prelegent do żmudnej pracy wyszukania wszystkich katolików na Rusi od chwili jej zajęcia przez Polskę. Za materyał posłużyły mu drukiem ogłoszone dyplomy, zapiski sądowe grodzkie, ziemskie i miejskie lwowskie. Katolikiem według prelegenta był każdy, kto w aktach prawnych występuje jako taki, kto nosi imię chrzestne zachodnie, lub czyje otoczenie wskazuje na to, że musiał być katolikiem. Tą drogą wyszukana liczba katolików wzrasta z latami coraz więcej, a z nią i poczet kościołów. Przed rokiem 1340 byli na Rusi katolicy, ale można stwierdzić istnienie tylko jednego kościoła Maryi Śnieżnej we Lwowie.

Rezultatem tej pracy jest wykazanie, że katolicyzm na Rusi — z małymi wyjątkami — nie był narzucany; owszem, nierzadkie jest zjawisko rutenizowania. Omawianą epokę podzielił prelegent na trzy okresy: do roku 1400, do 1450 i do początku wieku szesnastego, zestawiając statystycznie według dzisiejszych powiatów liczby katolików i wzrost kościołów.

Temat poruszony wywołał ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos pp.: Broniewski, Topolnicki, ks. dr. Skrochowski, dr. Czołowski, dr. Prochaska. Prof. Balzer w dłuższem przemówieniu wykazywał prelegentowi wątpliwości, jakie nasuwa metodyczna strona podobnego opracowania. Prelegent usiłuje stworzyć statystykę z materyałów, które statystycznymi nie są; i przyjęte okresy nie stoją w żadnym przyczynowym związku z użytemi źródłami.

Dla spóźnionej pory trzeci odczyt — dra A. Czołowskiego „O dyaryuszu oblężenia Przemyśla przez Szwedów 1656 r.“ — odłożono do najbliższego posiedzenia.

„Nauczycielka“, trzecia sztuka konkursowa, cieszy się w Warszawie coraz większem powodzeniem. Oto co między innemi pisze nestor dziennikarzy warszawskich i wyborny znawca, Józef Kenig:

„Z trzech sztuk, przedstawionych dotąd z zalecenia komisyi konkursowej, „Nauczycielka“ odznacza się głębszem od dwóch swych poprzedniczek obmyśleniem, lepszą architektoniką, logiczniejszem przeprowadzeniem akcyi i powiązaniem wypadków, odpowiedniejszem poruszaniem figur na scenie, wreszcie dobrym językiem i stylem starannym i odpowiednim.

„Zdawałoby się, że autor, zdobywszy treść zasadniczą czy z życia, czy z książki, czy nawet z komedyi cudzej, mniejsza o to, opracował ją troskliwie, spisał sobie plan szczegółowy, obrachował i ustopniował efekty, zmieniał ów plan, uzupełniał i dopiero, tak przygotowany, wziął się do pisania.

„W każdym razie wiedział, czego chciał, i widział rzecz jasno, czego ani we „Flircie“, a tem mniej w „Szarem życiu“ szukać nie należy. W pisaniu zdradza pewność ręki, znajomość wymagań scenicznych, a nawet spryt w przygotowywaniu i urządzaniu efektów....“

W Wiedniu przedstawiono dwie nowe sztuki, mianowicie w Burgu dramat prof. Keima p. n.: *die Spinnerin am Kreuz*; w Stadttheater zaś komedyę p. n.: „Na wysokości“ (*Auf der Höhe*) Gangbofera. Obie nie miały powodzenia. Pierwsza osnutą jest na tle starej wiedeńskiej legendy, druga całkiem nowożytna, przedstawia stosunki robotnicze.

Alfons Czaykowski.

(*s*) Z prawdziwym i serdecznym żalem zapisujemy smutną wiadomość o śmierci Alfonsa Czaykowskiego. Strata to bolesna i ciężka, bo zmarły należał do najsympatyczniejszych i najzacniejszych postaci naszego politycznego świata.

Alfons Czaykowski, zamożny właściciel ziemski, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, umarł wczoraj przed południem w swoim majątku, Dusanowie, po długich i ciężkich cierpieniach, które w ostatnich czasach nie pozwoliły mu brać czynnego udziału w publicznem życiu. Czaykowski urodził się w r. 1846, studya prawnicze odbywał na Uniwersytecie lwowskim, gdzie jako doskonały kolega i miły towarzysz cieszył się wśród młodzieży ogólnym mirem. Wyrazem tej popularności była ofiarowana mu przez słuchaczy Uniwersytetu godność prezesa Czytelni akademickiej, którą piastował w roku szkolnym 1870. Ukończywszy świetnie nauki, osiadł na ojczystej roli, kształcąc się ustawicznie i garnąc się z zapałem do obywatelskiej służby. Wybrany do Rady powiatowej w Przemyślanach, został niebawem jej prezesem; była to dla niego praktyczna szkoła, w której zaczerpnął wyborną znajomość spraw, potrzeb i stosunków krajowych. W r. 1876 obywatele okręgu brzeżańskiego ofiarowali mu mandat poselski do Sejmu, a wybór ten przynosi zaszczyt zarówno Czaykowskiemu, który umiał wzbudzić zaufanie swych współobywateli, jak i wyborcom wielkiej własności, którzy w młodym jeszcze pracowniku odgadli pierwszorzędną parlamentarną siłę. Nowy poseł przyłączył się do owej grupy zwanej *Ateńczykami* od książki Wojciecha Dzieduszyckiego, który w tem kółku wybitne zajmował stanowisko. Czaykowski był wspólnie ze Stanisławem Badeniem, Męcińskim, Madeyskim itd. jednym z ojców chrzestnych, a jeżeli się nie mylimy, jednym także z licznych prezesów owego słynnego *Centrum* sejmowego, które otoczone powszechnemi sympatyami i poparte ogólnemi życzeniami, zawiodło niestety oczekiwania i położone w niem nadzieje kraju. Powstanie, rozwój i upadek centrum sejmowego stanowić będzie kiedyś zajmującą i charakterystyczną kartę w małej historyi naszych publicznych stosunków. W pracach sejmowych, w klubie, komisyach, w pełnej Izbie brał Czaykowski wybitny i znaczący udział. Do politycznego zawodu wniósł on cenne zalety rozumu i charakteru, mianowicie: miarę i spokój, wytrawność sądu, szlachetność myśli i zamiarów, znajomość spraw, pracowitość i niezachwianą niczem lojalność. Były i wady jako to: pewien brak energii i woli, nieśmiałość, nie pozbawiona jednak wdzięku, a później zwiększająca się coraz bardziej pod wpływem czynników fizyologicznych, misantropia i apatya. U niego w ogóle refleksya przeważała nad czynem.

W Sejmie specyalnością Czaykowskiego były sprawy krajowe, zwłaszcza ekonomiczne i administracyjne; na tem polu położył on też zasługi, których pamięć będzie długotrwałą. Znaną powszechnie jest działalność jego w komisyi drogowej, on to był sprawozdawcą ostatniej ustawy drogowej, zwanej nawet *lex Czaykowski*, która jakkolwiek niedoskonała, była bądź co bądź postępem.

W r. 1878, po śmierci nieodżałowanego Ludwika Skrzyńskiego, otrzymał Czaykowski mandat do Rady państwa. Zastąpić posła tej miary i tych zdolności co Ludwik Skrzyński, było niezawodnie chlubnem ale i trudnem zadaniem; nie posiadając owej, co tamten, świetności, stanął w Kole polsk. jako dzielny pracownik i doradca mądry; przez lat kilkanaście zajmując wybitne w Radzie państwa stanowisko, był on Delegacyi ozdobą i nadzieją, należał bowiem do tych nielicznych, o których mówiono, że kiedyś z czasem będzie mógł zająć krzesło przewodniczącego w Kole polskiem. Niestety, piękne nadzieje rozwiały się, Czaykowski w ostatnich latach dotknięty chorobą, coraz bardziej usuwał się od spraw i ludzi, zamknął się na wsi i tam samotne zakończył życie, pozostawiając po sobie ogólny żal i zasłużywszy sobie na ogólny szacunek. Od wczoraj Galicya uboższą się stała o jednego rozumnego obywatela i zacnego człowieka.

PIĘKNY LWÓW.

Impulsum, non decisionem dedisse sufficit.

II.

(Dawny i nowoczesny obraz miasta. — Place de la Concorde. — Linie ekscentryczne. — Doświadczenia wiedeńskie. — Ringstrasse. — Bulwary paryskie. — Bulwary brukselskie. — Zasady uregulowania. — Pierwszy inicyator planu dla Lwowa — Kaplica Barczewskich. — Grzechy dawniejsze. — Grzechy nasze. — Spacer po mieście).

Minęły już te czasy, kiedy to bez ułożonego z góry planu, jedynie dzięki przypadkowemu nagromadzeni upięknych budowli na ścieśnionym obszarze, powstawały tak malownicze obrazy miejskie, jakie podziwiamy w Norymberdze i w wielu miastach belgijskich lub niderlandzkich. Dziś tylko naprzód obmyślony plan może stworzyć piękny nowoczesny obraz miasta; słynna piękność placu de la Concorde w Paryżu — by przytoczyć typowy przykład — ze wspaniałemi perspektywami na cztery strony, wynika z naprzód obmyślanego planu, gdyż w przeciągu przeszło stuletniego okresu czasu, przy wykonaniu każdej pracy w obwodzie tego placu, obliczano efekt tej pracy na ogólny obraz. Jest tam tylko jedno przedłużenie perspektywy, które nie zostało naprzód obmyślane i o które dzicz „komuny“ się postarała; dziś bowiem nie średni pawilon pałacu tuileryjskiego, lecz łuk tryumfalny karuzelu i Luwr zamykają pespektywę przez ogród tuileryjski.

Lecz nie tylko wzgląd na piękność wymaga ułożenia planu regulacyjnego; wymaga go koniecznie wzgląd na rozwój miasta.

Siła ekspansywna miast dzisiejszych, nie skrępowanych już pierścieniem obronnym, wymaga naprzód przygotowanych szerokich linij, które ujmując tę siłę w pewne karby, jedynie umożliwiają ciągły rozwój miasta.

Już z tego samego by wynikało, że przy ułożeniu planu regulacyjnego należy główną uwagę zwrócić na linie ekscentryczne i to jak najdalej idące, o ile naturalnie teren nie wywiera tu pewnego wpływu. Doświadczenia poczynione pod tym względem tak w wielkich, jak i w mniejszych miastach, stwierdzają słuszność tej zasady.

W Wiedniu i wielu innych miastach korzystano przedewszystkiem z uzyskanego przez zniesienie obronnego pierścienia terenu, w ten sposób, że utworzono linie, okalające starą część miasta, t. zw. Ringstrasse, zaniedbując utworzenia szerokich linij ekscentrycznych. Skutkiem tego połączenie śródmieścia z przedmieściami jest dziś w wielu miejscach tylko pośrednie (Rothenthurmstrasse, Babenbergstrasse), a linie ekscentryczne są w starszych częściach przedmieść (Mariahilferstrasse, Taborstrasse) za wązkie w stosunku do potrzeb ruchu, zaś w nowszych dalszych częściach tych przedmieść, krzywe i niejednostajnie szerokie. Z drugiej zaś strony niektóre części stworzonej szerokiej linii, okrążającej stare miasto, nie są ożywione odpowiednim ruchem, a więc w tych rozmiarach niepotrzebne, gdy zaś w liniach ekscentrycznych ruch wielki jest tamowany nieodpowiednim wymiarem szerokości. I tak położona przy „Ringstrasse“ dzielnica koło nowego ratusza, nazwana w Wiedniu *Das todte Viertel*, mimo sztucznej agitacyi, nie może się rozwinąć dla braku ruchu; pomieszkania i sklepy stoją puste, gdy tymczasem właśnie nadmiar ruchu u ścieśnionego początku „Mariahilferstrasse“ jest przyczyną, że i pomieszkania i sklepy przynoszą tam mniejszy czynsz, niż paręset kroków dalej, gdzie fala tego samego ruchu płynie już rozszerzonem korytem. Nadto takie odgraniczenie śródmieścia od przedmieść dzieli obraz miasta, zamiast go łączyć w jedną harmonijną całość wielkomiejską, o szerokich i długich liniach, umożliwiających piękną perspektywę i wygodną komunikacyę.

Zupełnie to samo powtarza się przy drugim szerszym pierścieniu skasowanych dziś „linij“ („Linien“) wiedeńskich, to jest, tam, gdzie do niedawna jeszcze wioski istniały, a dziś miasto powstaje. Wobec tego twierdzenie, że plan regulacyjny każdego miasta powinien regulować zarazem w wielkich zarysach najbliższą okolicę, zdaje się być słusznem.

W Paryżu postąpiono pod względem regulacyi miasta lepiej; wprawdzie i tam założono po prawym brzegu Sekwany, na linii dawnych fortyfikacyj, bulwary, które nazwą swą świadczą o poprzedniem przeznaczeniu zajętego miejsca, i które razem z nowo utworzonym bulwarem Saint Germain, położonym po lewym brzegu Sekwany, tworzą rodzaj „Ringu“ naokoło przeważnej części starego miasta. Lecz obok tego nie zaniedbano wcale ekscentrycznych linij, idących w prostej i imponującej długością swą linii do najdalszych przedmieść, a nadto przecięto starą część miasta właśnie tam, gdzie najwięcej było zaułków, wspaniałą „Avenue de l'Opera“.

Zresztą, nie można pominąć uwagi, że im większy jest obszar tego śródmieścia, okolonego taką linią pierścieniową, tem bardziej zaciera się charakterystyczna różnica zasądnicza między linią komunikacyjną, idącą od środka i idącą naokoło środka, gdyż olbrzymi ruch całego miasta może ożywić tak jedną jak i drugą; przeciwnie zaś widzimy, że w miastach mniejszych ruch ten już nie wymaga obu tych linij; gdy więc w Paryżu i na liniach tego pierścienia bulwarów życie wre tak samo jak na ekscentrycznych liniach komunikacyjnych, to na bulwarach okalających znacznie mniejszą Brukselę, jest cicho, i tylko ekscentryczne linie, n. p. bulwar Anspach, rozwija się i przypomina ruchem bulwary paryskie.

Im mniejsze więc miasto, tem mniej racyonalne jest utworzenie szerokiej arteryi komunikacyjnej na około starego miasta, i tem większą należy zwracać uwagę na jak najdalej idące ekscentryczne linie i na harmonijne połączenie ich z centrum miasta.

Myśl ułożenia i przeprowadzenia planu regulacyjnego miasta Lwowa została poruszona już przed laty przez p. Zacharyewicza, znakomitego mistrza całego grona naszych najmłodszych architektów, z których wielu — że tu wspomnę tylko o Halickim, genialnym twórcy kaplicy Barczewskich — przynosi prawdziwy zaszczyt swemu nauczycielowi.

Sama wzmianka o rzekomym planie regulacyjnym w ustawie budowniczej dla miasta Lwowa nie jest jeszcze wystarczającą; należy myśl tę rozwinąć i tem rychlej urzeczywistnić, iż każdy rok, każdy sezon budowniczy zwiększa grzechy nasze, popełniane w skutek braku takiego planu. Jeżeli gdzie, to właśnie tu zastosować można słowa: *„Das ist der Fluch der bösen That, dass sie fortwährend Böses muss gebären“*.

Pomińmy pobłażliwem milczeniem grzechy dawniejsze, nie wspominajmy o czasach pierwszej połowy tego stulecia, gdzie zupełna obojętność pozwalała każdemu budować, jak i — prawie — gdzie chciał, a gdzie przytem brak smaku doszedł do kulminacyjnego punktu; zwróćmy się tylko do nowszych, do n a s z y c h grzechów.

A teraz, podaj mi ramię czytelniku, i rozpocznij ze mną przechadzkę po mieście; przygotuj się zaś, że nie jeden raz przyjdzie nam powiedzieć: *Nostra culpa!*

*****

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa huta szklana w Galicyi. Dr. Władysław Chodecki, lekarz w Warszawie, znany w kołach naukowych z publikacyj swych z dziedziny nauk medycznych, osiadł od niedawna w Galicyi, gdzie skutkiem stosunków familijnych, objął w posiadanie bardzo znaczny majątek na Pokuciu. Dr. Chodecki, pragnąc podnieść przemysł krajowy, założył w majątku swoim wielką hutę szklaną, dla wyrobu wszelkich przedmiotów ze szkła, tak do codziennego użytku, jak i zbytkownych. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy ten dodatni objaw prawdziwie obywatelskiej działalności, jaką zaznaczył dr. Chodecki, snać dobrze rozumiejący potrzebę podźwignięcia przemysłu w kraju naszym, za co mu pełne uznanie wyrazić należy. Dodajemy, że właśnie w tych dniach otwo-

rzył dr. Chodecki magazyn i skład wyrobów swej huty we Lwowie, przy ulicy Cichej, wiodącej z placu Chorążczyzny do kamienicy ks. Sapiehy.

Izba handlowo-przemysłowa w Czerniowcach uchwaliła wystosować petycyę do Ministerstwa handlu o utworzenie dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Czerniowcach.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 grudnia: pszenica 7·10 do 7·35, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·40 do 5.70, rzepak 11·— do 11·75, groch 6·— do 8·75, wyka 4·50 do 4·75, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 65·— do 70·—, biała 65·— do 75·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek 17·— do 19·—, anyż 32·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa 4·75 do 5·—, chmiel 75·— do 95·—, spirytus gotowy 11·75 do 12·—. Nowy spirytus na termina 10·50 do 11·—.

Usbosobienie słabe, szczególnie co do zboża twardego, ceny chmielu utrzymują się, spirytus również więcej poszukiwany, natomiast ceny koniczu zaczynają się obniżać.

Kraków: pszenica biała 8·15 do 8·25, czerwona 7·80 do 8·20, żółta 7·80 do 8·20, żyto 6·50 do 6.90, jęczmień browarny 6·40 do 6·80, pastewny 5·60 do 5·75, owies 5·50 do 5·75, groch 7·— do 9·—, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 11·50 do 12·—.
Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·60 do 7·80, średnia 7·40 do 7·60, żyto 5·90 do 6·—, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 4·60 do 4·70, owies 4·80 do 4·90, średni 4.60 do 4·70, rzepak zimowy 11·50 do 11·75, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·50 do 8·75, koniczyna 64·— do 68·—, kukurudza 4·90 do 5·—, na grudz. styczeń 4·85 do 5·—, bób —·— do —·—, groch 5·75 do 7·—, anyż 32·— do 36·—, spirytus za 10.000 litr prc. 11.75 do 12·—,
Usposobienie: słabe.

OSTATNIA POCZTA

Do centralnej komisyi przemysłowej, na okres do r. 1896, wybrani zostali między innymi: książę Jerzy Czartoryski, hrabia Włodzimierz Dzieduszycki, dr. Ferdynand Weigel i dr. Józef Wereszczyński.

Dzisiaj ma odbyć się w Izbie deputowanych głosowanie nad tytułem: „fundusz dyspozycyjny“. Do głosu zapisał się także dr. Plener, który zamierza uzasadnić powody, zniewalające zjednoczoną lewicę niemiecką do głosowania przeciw tej pozycyi.

Sejmik miast Wielk. Księstwa Poznańskiego odbędzie się dnia 10 grudnia r. b. w Poznaniu, i zajmie się przedłożonemi obecnie sejmowi projektami w sprawie reformy podatku komunalnego. Zwołania sejmiku życzyły sobie liczne miasta Księstwa, a starszy burmistrz Poznania, dr. Witting, podjął się wykonania tej myśli.

Cesarz niemiecki przyjmował w tych dniach prezydyum parlamentu. Powszechnie zauważono, że cesarz wśród rozmowy, trwającej dość długo i bardzo ożywionej, nie wspominał o przedłożeniach w sprawie reformy wojskowej. Natomiast mówił cesarz o potrzebie państwowej ustawy przeciw rozszerzaniu zarazy, a w szczególności o potrzebie przepisów przeciw zanieczyszczaniu rzek. Cesarz wyraził wreszcie ubolewanie z powodu zatajenia pierwszych wypadków cholery w Hamburgu.

W Berlinie krążą pogłoski, że naczelny prezydent Szląska p. Seydewitz ma niebawem ustąpić. Jako następcę jego wymieniają byłego ministra oświaty hr. Zedlitza.

Londyński *Times* ogłasza rossyjską notę do Porty w sprawie zaległego wynagrodzenia za szkody, poniesione w ostatniej wojnie przez poddanych rossyjskich. Ambasador Nelidow nalega na szybkie i ostateczne uregulowanie tej sprawy, wskazując ironicznie na połepszenie się tureckich finansów, dozwalające Porcie wydawać na materyały wojenne znacznie wyższe sumy, niż te, które się należą poddanym rossyjskim. *Times* dowiaduje się, że Porta celem szybkiego zaspokojenia rossyjskich żądań wydzierżawi swoją rentę roczną wypłacaną przez Towarzystwo monopolu tytoniowego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż w ostatnich czasach obostrzono w ten sposób administracyjne przepisy odnoszące się do osób, które pozostają pod dozorem policyjnym, iż ci nieszczęśliwi pozbawieni są prawie zupełnie sposobu utrzymania i zarobkowania. Pomienionym osobom zabroniono udzielania prywatnych lekcyj, przyjmowania czeladników i terminatorów, prowadzenia księgarni, drukarni i litografij, utrzymania wypożyczalni książek, restauracyj i tym podobnych zakładów, niemniej niewolno im brać udziału w zakładaniu banków i instytucyj finansowych. W końcu zakazano im pojawiać się na publicznych zebraniach, słowem wykluczono je zupełnie z życia publicznego.

Ks. Ludwik Napoleon, który przed dwoma laty wstąpił do armii rossyjskiej i został przydzielony do pułku kaukaskiego, ma wkrótce być mianowany pułkownikiem dragonów w warszawskim okręgu wojennym.

W belgijskiej Izbie deputowanych przemawiał po raz pierwszy w tych dniach głośny generał Brialmont. Mowa jego zwrócona była przeciwko ministrowi wojny. Już w r. 1887 — dowodził Brialmont — oświadczył rząd w mowie tronowej, że usunięcie systemu zastępstwa w służbie wojskowej jest nieuniknione, ale nie wniósł odnośnego projektu ustawy. Minister Beernaert oświadczył wtedy, że chwila reformy jeszcze nie nadeszła. Myśl ustawy upadła. Upłynęło od owej chwili 5 lat; rząd zaś i dotąd jeszcze nie uczynił żadnego kroku na drodze reformy wojskowej. Ponieważ minister wojny, generał Pontus, gdy wstępował do gabinetu, uchodził za zwolennika osobistej służby wojskowej, przeto zapytuje go Brialmont, dlaczego teraźniejsza mowa tronowa nie zapowiedziała tak ważnej reformy? Niespodziane to pytanie sprawiło silne wrażenie przy stole ministeryalnym. Prezes gabinetu Beernaert, odpowiedział, że i rząd pragnie osobistej służby wojskowej, ale że jej swoim przyjaciołom politycznym narzucać nie może. Reforma wojskowa jest kwestyą przyszłości; dziś najważniejszą sprawą jest rewizya konstytucyi. Na to odrzekł Brialmont, że najważniejszą sprawą jest obrona kraju, i że armia żąda czynów, a nie słów. Wystąpienie to Brialmonta wywołało silne wrażenie. Program jego domaga się: powszechnego prawa głosowania, obowiązku szkolnego, osobistej służby wojskowej, skrócenia służby i podwyższenia stanu wojska do 130 tysięcy ludzi, w końcu zaś utworzenia floty.

Dzienniki paryskie w ogóle z uznaniem wyrażają się o Loubecie podnosząc jego charakter i zacność, ale nie mają dosyć słów potępienia dla Ricarda sprawcy wszystkiego złego. *Figaro* nazywa Ricarda czarodziejem, który nie potrafił wywołanych upiorów zmusić do odwrotu. *Autorité* powiada, że Brisson, który polecił Reinacha wykopać z mogiły, utworzy ministerstwo *Pompes funèbres*. *Rappel* oświadcza: Loubet upadł, jako zacny człowiek, a jego następca nie łatwe będzie miał zadanie. *XIX Siècle* pisze, iż przyszły gabinet będzie powolnem narzędziem komisyi trzydziestu trzech. W *Radical* podnosi Henri Maret, że tej Izby nie trzeba obdukować, aby wiedzieć, iż zginęła samobójczo. Monarchistyczny *Gaulois* mniema, iż przyszły gabinet będzie musiał zastosować wyjątkowe ustawy dla stanu wyjątkowego, a więc będzie musiał być ministerstwem rewolucyjnem. Radykalna *Justice* powiada: Nigdy samobójstwo nie było widoczniejszem, jak u Loubeta. *Journal des Débats* zauważa: Ricardowi mamy do zawdzięczenia widowisko słabości, nierozumu i nieudolności w rządzie, który był nijakim.

Jak już wiadomo Brisson podjął się złożenia nowego gabinetu. Był on już prezesem ministrów od kwietnia 1885 do stycznia 1886. Jemu to przypisują republikanie winę, że przy wyborach w r. 1885 weszło do Izby 204 monarchistów, co umożliwiło powstanie bulanżyzmu. Z dawnych ministrów mają pozostać Bourgeois, który obejmie tekę spraw wewnętrznych oraz wieczny i nieodzowny Freycinet. Może i Ribot pozostanie jako kierownik polityki zagranicznej. Z Paryża półurzędownie zaprzeczają wiadomości o wydaniu przez Carnota orędzia.

Prezes sądu apelacyjnego Pérévier ogłasza oświadczenie, że Brisson zakazał sędziemu śledczemu Prinet, czynić zeznania przed komisyą parlamentarną.

W Berlinie z wielką uwagą śledzą przebiegu sprawy panamskiej i przesilenia ministeryalnego, bo sądzą, że w ogóle z tego wszystkiego powstanie chaos, który osłabi Francyę.

Pol. Corr. zapewnia, iż według wiadomości, jakie otrzymała z Paryża, rozpowszechniane przez prasę zagraniczne pogłoski, jakoby na międzynarodowej konferencyi monetarnej w Brukseli miało przyjść do odroczenia obrad nad stosunkami handlowemi pomiędzy Francyą i Włochami, są zupełnie bezpodstawne.

Dziennik *XIX Siècle* donosi, że ambasador Mohrenheim zajmie miejsce Giersa, a szef sztabu generalnego Obruczew przyjdzie do Paryża, Szuwałow zaś z Berlina uda się do Moskwy jako gubernator.

Parlament szwedzki został już w poniedziałek zamknięty. Po trzydniowych rozprawach przyjęły obie jego Izby opracowany przez rząd projekt reformy wojskowej. Główna decyzya zapadła prawdopodobnie po za kulisami; rozprawy bowiem w pełnych Izbach były bezbarwne i mało ożywione. Główne głosowanie drugiej Izby odbyło się już w pierwszym dniu obrad; zwyciężył w niem rząd, odrzucono bowiem najpierw wniosek opozycyjny 131 głosami przeciw 91, a następnie przyjęto projekt rządu 142 głosami przeciw 82. Przyjęto także w dniu następnym tą samą większością rezolucyę, domagającą się, aby bez pozwolenia parlamentu armia nie mogła być użyta po za granicami kraju. Rząd więc zwyciężył na całej linii i owe „90 dni“ powszechnej służby wojskowej, o które tak długo toczył się spór zacięty, stały się prawem. Wynik ten tem więcej zasługuje na uwagę, że druga Izba ma większość opozycyjną i rząd zwykle zwyciężał jedynie przy pomocy pierwszej Izby na wspólnych jej posiedzeniach z drugą Izbą. Tym razem jednak występy członków opozycyi odznaczyły się tonem wyjątkowo umiarkowanym i wielkim patryotyzmem. Tłómaczy się to coraz bezwzględniejszą agitacyą norweskich radykalistów, którzy dążą jawnie do zerwania unii ze Szwecyą.

Sprawa Afganistanu należy zawsze jeszcze do spraw stojących na porządku dziennym, jakkolwiek chwilowo znajduje się ona na drugim planie. Według wiadomości z Londynu, miał teraz zaproponować emir Afganistanu wicekrólowi angielskiemu w Indyach czy nie dałoby się doprowadzić do skutku spotkanie w Kabulu pomiędzy misyą angielskiego generała Robertsa, a misyą rossyjską. Podczas tego spotkania będą strony starały się porozumieć w kwestyach obecnie jeszcze nierozstrzygniętych a dotyczących Afganistanu, tudzież w kwestyi następstwa tronu w tym kraju.

W Chicago odbyła się w dniu 21-go listopada uroczysta inauguracya wystawy powszechnej, i oddanie ukończonych już prawie budowli wystawowych rządowi Stanów Zjednoczonych. Uroczystemu aktowi temu asystowali wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego w Washingtonie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 grudnia. Najj. Pani wyjechała wczoraj wieczorem do Miramare. Najj. Pan towarzyszył Monarchini w drodze do dworca kolejowego.

Wiedeń, 1 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan raczył udzielić naczelnikowi gminy miasteczka Strusów, w powiecie trembowelskim, Adolfowi Rutka, w uznaniu jego pożytecznej działalności, złoty krzyż zasługi.

Wiener Ztg. ogłasza mianowanie asystenta Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, Józefa Unierzyckiego, profesorem tej szkoły.

Wiedeń, 1 grudnia *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, wyjaśniające i uzupełniające przepisy wykonawcze do kaluzuli co do ceł od wina.

Wiedeń, 1 grudnia. *Winener Ztg.* donosi: Generalny dyrektor cesarskich funduszów prywatnych i familijnych, br. Mayr, został na własną prośbę spesyonowany i otrzymał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. Następcą br. Mayra, zamianowany został dotychczasowy zastępca gener. dyrektora, szef sekcyi Chertek, który otrzymał równocześnie godność tajnego radcy.

Wiedeń, 1 grudnia. Izba deputowanych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu rozdział budżetu: „Rada Ministrów“ z wyjątkiem tytułu „fundusz dyspozycyjny“ nad którym rozprawa odbędzie się w ciągu dzisiejszego posiedzenia.

Wiedeń, 1 grudnia. Posiedzenie Izby dep. Na porządku dziennym znajduje się tytuł „fudusz dyspozycyjny“. Przeciw tytułowi zapisali się do głosu: Prade, Bianchini, dr. Waszaty, dr. Herold i dr. Plener. Za tytułem Romańczuk.

Pierwszy zabiera głos Prade i oświadcza imieniem swojego stronnictwa, iż zezwala Państwu budżet, odmawia jednak Rządowi funduszu dyspozycyjnego, albowiem nie ma do niego zaufania.

Wiedeń, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Koło polskie, głęboko dotknięte wiadomością o śmierci ś. p. Alfonsa Czaykowskiego, zebrało się natychmiast na posiedzenie, na którem uchwalono: Wysłać pismo kondolencyjne do matki i brata zmarłego, złożyć wieniec u trumny, i urządzić nabożeństwo żałobne w Wiedniu.

Budapeszt, 1 grudnia. W ciągu ostatniej doby zapadły 4 osoby na cholerę, jedna zmarła.

Leodyum, 1 grndnia. W kopalni węgla w Horion porzuciło robotę około 100 górników.

Rzym, 1 grudnia. Senat uchylił w tajnem głosowaniu, 69 głosami przeciw 52, ważność nominacyi byłego deputowanego Zuccano senatorem. Jestto wypadek dotychczas niebywały.

Rzym, 1 grudnia. W senacie odpowiedział minister spraw wewnętrznych Brin na interpelacyę senatora Lambertico co do klauzuli, tyczącej się ceł od wina. Minister wskazał na zakończoną szczęśliwie konferencyę wiedeńską, która miała charakter jak najbardziej przyjacielski, wyliczył korzyści, jakie przypadły Włochom w udziale, podniósł, iż wszystkie interesa włoskiego przemysłu winnego zostały zabezpieczone, że zgodzono się na certyfikaty co do zawartości wina, wysławiane przez międzynarodowy Instytut chemiczny, że usunięto w końcu pewne ujemne, dające się odczuwać postawienia dekretu z d. 10 sierpnia b. r. Minister jest silnie przeświadczony o tem, że klauzula co do ceł od wina będzie miała taki praktyczny rezultat, jakiego słusznie mogą domagać się od niej interesowani. Odpowiedź ta zadowoliła zupełnie interpelujących.

Sofia, 1 grudnia. W Sobraniu ogłosił Stambułow ukaz, powierzający ministrowi sprawiedliwości, Szałabaszewowi, kierownictwo ministerstwa skarbu.

Paryż, 1 grudnia. *Journal des Déb.* gani surowo napaście deputowanego austryackiego Geesmanna na Francyę i wypowiada gorące uznanie dla prezesa Izby i tych posłów, którzy odparli energicznie insynuacye Gessmanna.

Paryż, 1 grudnia. Rzeczoznawca w prowadzeniu ksiąg handlowych, Flory, który badał księgi Towarzystwa panamskiego, oświadczył, że nie może dać komisyi żadnych wyjaśnień, zasłaniając się tem, iż nie wolno mu zdradzać tajemnicy interesów Towarzystwa. Poprzednik jego, Rossignol, stwierdził, że baron Reinach otrzymał od Towarzystwa 9 milionów, które zaciągnięto do ksiąg Towarzystwa jako wydatek, bez uwidocznienia jednak, na jaki cel pieniądzy tych użyto. Rossignol podał dalej, że w księgach nie znalazł nazwisk ludzi, zajmujących w świecie politycznym wybitne stanowisko.

Thierrée, dyrektor kulisy giełdy paryskiej, zeznał, że baron Reinach włożył do Banku francuskiego 3,900.000 dla kulisy. Ponieważ Thierrée odmówił wymienienia nazwisk tych osób, które wzięły pieniądze, przeto trzej członkowie ankiety udali się do jego mieszkania, i sprawdzili numera czeków, wydanych przez Bank, oraz wysokość sum, na jakie czeki wystawione zostały. Stwierdzono przytem, że między innemi były dwa czeki, każdy na milion franków. Wiceprezes komisyi żądał od ministra Ricarda skonfiskowania tych czeków, a generalny prokurator przyłączył się do tego żądania.

Madryt, 1 grudnia. Minister spraw wewnętrznych ustąpił z powodu różnicy zdań w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Madrycie. Wiceprezydent Izby posłów Danvile mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Ateny, 1 grudnia. Izbie deputowanych przedłożył Tricupis budżet na r. 1893. Preliminowane dochody wynoszą 110 milj. fr., preliminowane zaś wydatki 104 milj. fr. W porównaniu z obecnym budżetem wykazuje budżet na r. 1893 r. pięć miljonów oszczędności, głównie w zakresie etatu wojskowego. Tricupis oświadczył, że zapłacenie kuponów od obligacyj pożyczki państwowej, zapadających w d. 1 stycznia r. p., jest zapewnione.

Wiedeń, 1 grudnia 1892 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 316·50, Alp. Tow. górnicze 51·80, Węgierskie akcye kredytowe 363·—, Akcye anglo-austryackie 150·50, Akcye banku Union 237·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·75, Akcye kolei Północnej 279·—, Akcye kolei Południowej 91·87, Losy tureckie 45·40, Akcye kolei państwowej 290·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 163·50, Akcye tytoniowe 167·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—. Akcye kolei Elbetal 228·50. Akcye banku dla krajów koronnych 225·30, 4-prc. węgierska renta złota 113·45, Akcye banku związkowego 114·25 Rubel papierowy 1·17·75, Węgierska renta papierowa 100·55. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 30 listopada 1892.

16 — 15 — 51 — 1 — 53

Następne ciągnienia odbędą się dnia 16 i 28 grudnia 1892.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 grudnia 1892.

Hotel Żorża

PP. J. hr. Tarnowska ze Sniatynki, L. Cieński z Okna, M. hr. Borkowska z Mielnicy, M. hr. Łoś z Czyszek, M. Mierzeński z Dembowiecy, A. Lorenzoni z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. St. hr. Hołoniewski, Fr. hr. Potulicki z Glinian, Fr. hr. Czosnowski z Ożomli, E. Pawlikowski z Siedlisk. L. hr. Marasse z Jurkowa, W. Gadziński z Rawy.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	1
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 1 grudnia 1892.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	25	218	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	244	50	247	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	—
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	98	75	99	45
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	50	56	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	60	95	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	75	92	45
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	30	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperyał	9	65	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	17·15	1	24
„ „ papierowy	1	17 10	1	19 10
10 marek niemieckich	58	65	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 listopada 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.85	98 85
luty-sierpień	97.85	98 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.65	97.80
kwiecień-październik	97.70	97.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	143.50	144.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152 75	153.50
„ „ 1864 po 100 złr.	189 —	—.
„ „ 1864 po 50 złr.	189.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.—	152.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.45	115 65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.45	100.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	105.—	105 30
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.50	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.75	151.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	316.25	316.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	620.—	624 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	—.—	—.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987.—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93 25	93.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	312.—	314 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2787 0	2797·5—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216.25	217 25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245.—	246.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	296.25	296 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	93 50	94.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.25	119.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ „ 4 pr.	96.30	97.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.60	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.75
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.80	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.50	102 —
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.40	101.40
„ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.20	100.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100 20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.80	86.80
z r. 1884	94.70	95.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.25	104.25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	192.—	192.50
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.50	127.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.75	57.75
Iffiego po 40 zł. m. k.	54 —	54 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.50	24 5
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	66 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.75	64.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.75	38.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	63 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.80	120 05
Paryż za 100 fr.	47.67·5	47.72 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67—	5·69—
„ pełnej wagi	5.65—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56·—	9.57·—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5949 (7328 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya 3/4 części realności wyk. hip. l. 83 gminy kat. Jaktorów objętej Andreja Procaka, Parańki i Wasyla Horodeckich własnej na rzecz ogólno-rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny pto 238 zł. 56 ct. z pn.

Cena wywołania 278 zł

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 5 września 1892

L. 15778 (7147 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. aw. zpn. na rzecz Wincentego Hrycakiewicza odbędzie się dnia 26 stycznia i 23 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części z 15/135 części majętności tabularnej, zwanej: „Część Romanowe Sioło Mazurówka czyli Czołhańszczyzna" w powiecie Zbarazkim położonej, wedle wyk. hip. l. 175 księgi gruntowej dla większych posiadłości w Tarnopolu, na własność Maryana Morawskiego intabulowanej.

Cena wywołania poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 2416 zł. 94 ct. aw.

Wadyum 242 zł. a. w.

Bliższe warunki i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 marca 1891 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Glogiera a p. adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.

Tarnopol, 29 października 1892.

L. 10254 (7331 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 599 według wyk. hip. 485 księgi gruntowej Nadwórna Aleksandra i Maryi Jabłońskich własnej na rzecz kasy zaliczkowej Nadwórniańskiej pto 240 zł. 92 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1310 zł.

Wadyum 131 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Karola Bardacha z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 12 października 1892.

L. 7286 (7254 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 15 zł. 50 ct. a. w. zpn. odbędzie się na rzecz Wasyla i Jana Muzyków w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya 1) 1/8 posiadłości lwh. 23 gminy Hoszany objętej dłużnika Michała Soroki własnej, 2) 1/4 posiadłości lwh l. 279 gm Hoszany objętej dłużnika Michała Soroki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 11 stycznia 1893 i 15 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 5 zł. dla realności pod 2) 107 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

Z ck. Sądu powiatowego

Rudki, dnia 20 października 1892.

L. 8895 (7071 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 12 stycznia 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hip. l. 80 w Połonicznej położonej dłużnika Władysława Gramskiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 8 rat po 30 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 140 zł. 44 ct.

Wadyum 14 zł. 4 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 29 maja 1892 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Arnolda Schorra adwokata w Busku z substytucyą p. Karola Jabłońskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 5 września 1892.

L. 15410 (7193 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Iwana Szkwarka pto 9 rat po 12 zł. i reszty kapitału 22 zł. 78 ct. aw. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności spadkobierców dłużnika Janka Szkwarka Andrijowego własnej wykazem hipotecznym 752 gm. Jasienów polny objętej w dwóch terminach dnia 17 stycznia 1893 i 20 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 42 zł.

Realność ta zostanie na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie poniżej takowej sprzedaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 10 października 1892.

L. 2759 (7140 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 100 zł. zpn. w dniu 24 stycznia 1893 i 28 lutego 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 83 gm. kat. Buków objętej spadkobierców śp. Wincentego Jurkiewicza własnej.

Cena wywołania 174 zł.

Wadyum 18 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. Notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 1 sierpnia 1892.

L. 26836 (7320)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku rozpisuje niniejszem czwartą licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego.

A) Od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 dz. ust. p. p.

B) od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1893 i warunkowo na rok 1894 1895 lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1892.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mają być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku najpóźniej do dnia 11 grudnia 1892 godziny 2 po południu.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jako też w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Sanoku, Lisku, Birczy, Jaśle, Krośnie, Brzozowie i Dynowie.

Oferty konkretalne wyklucza się bezwarunkowo.

L. k.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa zł.	ct.	wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyr. sk. w Sanoku	Uwaga
1	Sanok	6727	90			dnia 12 grudnia 1892 od godziny 9 rano do godziny 1 po południu	Zauważa się, że wszyskie okręgi dzierżawne należą do III. klasy taryfowej. Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie po bierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina moszczu winnego i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i i za prawo poboru tegoż dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru tego samego podatku konsumcyjnego umówiony został, dalej że zmiana tego do datku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Ustrzyki	2829	75				
3	Żmigród	2210					
4	Brzozów			310	25		
5	Frysztak			210	54		
6	Lisko			560			
7	Żmigród			251	50		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 24 listopada 1892.

L. 35638 (7319)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta rządowego przy niżej wymienionych stacyach mytniczych na rok 1893 albo na lata 1893 i 1894 albo też na lata 1893, 1894 i 1885 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniu 7 grudnia 1892 o godzinie 9 rano do 1 po południu pod warunkami w rozporządzeniu Wysokiej ck krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 poszczególnionymi IV. publiczna licytacya ustna i za pomocą ofert pisemnych.

Do ofert pisemnych dołączyć należy wadyum wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Oferty mają być zapieczętowane i po tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu na ręce Naczelnika do 1 godziny po południu dnia 6 grudnia 1892 a w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacyi wniesione.

O bliższych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można tak w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze jak i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohowyżu, Chyrowie, Rudkach i Turce.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej	Cena wywołania zł.	ct.
1	Morszyn (za 8 kilometrów)	700	
2	Świętosław ad Skole (za 16 kilometrów)	2000	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 25 listopada 1892.

L. 6124 (6916 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaja niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty trzeciej raty z 1 kwietnia 1885 w kwocie 18 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 18 lutego 1887 do dnia zapłaty, tudzież dalszych pięciu rat po 60 zł. wraz z 8 prc odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty do dnia zapłaty bieżącemi, asekuracyi ogniowej w kwocie 17 zł. 22 ct. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 18 czerwca 1881 do dnia zapłaty bieżącemi przymusowa sprzedaż realności l. 31 w Toustogłowach wyk hip. l. 10 ks. gr. gminy Toustogłowy objętej dłużnika Ignacego Drewnickiego własnej w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi dnia 15 grudnia 1892 i 19 stycznia 1893 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2150 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 215 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, 23 września 1892.

L. 8192 (7305 2—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Semkowi Sadowskiemu i innym o 250 zł. odbędzie się w tutejszy sądzie o godzinie 10 rano dnia 22 grudnia 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 28 stycznia 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 1226 i 1227 (l. 254, 292, 376, 378, 416 i 516) ks. gr. gm katastralnej Podhajce (Siołko) objętych.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Pawlikowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 11 lipca 1892.

L. 3352 (7176 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi w kwocie 253 zł. 32 ct. aw, zpn. odbędzie się w dniu 9 stycznia 1893 i 9 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 58 w Podlesiu położonej wykazem hipotecznym l. 8 ks. gr. gm. Podlesie objętej na imię Wojciecha Garka i masy spadkowej Anny Laskowej po połowie wpisanej.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, 8 lipca 1892.

L. 31665 (7317)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem na dzień 12 grudnia 1892 licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego,

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. nr. 60),

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1893, 1894 i 1895 lub też bezwarunkowo na trzy lata tj od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mają być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najpóźniej do dnia, dzień licytacyę ustną poprzedzającego tj. do dnia 11 grudnia 1892 godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu, jakoteż w c. k. Nadzorach w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie, Pruchniku, Jaworowie, Uhnowie, Bełzcu i Majdanie sieniawskim.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Wykaz.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa zł.	ct.	wina zł.	ct.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyr. sk. w Przemyślu	Uwaga
1	Cieszanów z Oleszycami Lubaczowem i Narolem	5860	99	—	—	dnia 12 grudnia 1892 od godz. 9 rana do 12 w połud.	Zauważa się, że Jarosław miasto z przedmieściami do II. klasy taryfowej należy, zaś wszystkie inne miejscowości do III. Dalej zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału kraj. we Lwowie pobierać dodatki krajowe do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego tudzież owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiena taryfy podatku spożywczego.
2	Jarosław	35017	—	—	—		
3	Bełzec	—	—	38	13		
4	Sieniawa	—	—	210	—		
5	Jaworów	—	—	380	39		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 29 października 1892.

L. 4240 (7302 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspojenia sumy 281 zł. 27 ct. zpn. odbędzie się na rzecz ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 396 gm. kat. Zołynia objętej dłużnika Józefa Tuchy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 grudnia 1892 i 21 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Walenty Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 74 zł. wa.

Łańcut, dnia 30 września 1892.

L. 7606 (7300 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Glinianach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Herscha Leiby Rubina w kwocie 26 zł. 50 ct a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym o godzinie 10 przed południem dnia 23 grudnia 1892 za lub wyżej ceny szacunkowej i dnia 20 stycznia 1893 i niżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Kołtuna Oleksowego własnej wykazem hipot. l. 48 gminy kat. Zadwórze objętej pod warunkami prawomocnym edyktem z dnia 6 czerwca 1891 l. 4166 już ogłoszonymi.

Gliniany, dnia 15 września 1892

L. 7692 (7299 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 43 księgi gruntowej gm. Stanimierz masy spadkowej Nazarka Gu miennego własnej na rzecz Samuela Pulver pto 125 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 16 września 1892.

L. 5673 (8301 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 66 w Toporowie wykazu hip. l. 1148 gm. kat. Toporów i ½ ciała tab. l. wyk. hip. 212 tejże gminy objętych Mykiety Popowicza własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 13 zł.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 15 marca 1891 do tabuli weszli ustanawia się kuratora p. Leona Holcera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 15 października 1892.

L. 5379 (7303 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 63 zł. 75 ct., 63 zł. 75 ct. i 1468 zł. 48 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Rzeszowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 452 gminy kat. Łańcut objętej dłużniczki Mindli z Wolkenfeldów Rozmarinowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 grudnia 1892 i 21 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Walenty Szpunar.

Wadyum wynosi 320 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 30 września 1892.

L. 16408 (7277 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie w kwocie 224 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 2 stycznia 1893 i dnia 9 lutego 1893 o godzinie 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż 1/3 części realności dłużnika Jana Kropiwnickiego własnej w Stanisławowie pod lk. 295 położonej wykazem hipotecznym l. 194 ks. gr. dla gminy kat. Stanisławów objętej, która przy drugimj terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1294 zł. 97 ct. a. w.

Wadyum 130 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Michał Fischler.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z ck. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 26 października 1892.

L. 5094 (7267 2—3)

Dnia 9 stycznia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa licytacya realności Jędrzeja Szczepaniaka wykazem hip. l. 137 ks. gr. gm. kat. Rozbórz długi objętej z wyłączeniem parcel 309—312 i 319 na zaspokojenie pretensyi Oleksy Piotrowskiego w kwocie 26 zł. 50 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 1865 zł.

Wadyum 186 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Artura Pędrackiego w Dubiecku z substytucyą Józefa Pietraszka w Pruchniku.

Protokół oszacowania, wyciąg tabularny oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 15 września 1892.

L. 7581 (7229 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 9 stycznia 1893 i 21 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 41 w Wieprzu położonej dłużników Józefa i Franciszki Pytlów własnej.

Cena wywołania 3882 zł. 78 ct. aw.

Wadyum 389 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Andrychów, d. 10 października 1892.

L. 4968 (7265 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi do zaległych 9 rat pożyczkowych po 6 zł. 67 ct. aw. resztującego kapitału 88 zł. 99 ct. aw. i bezprocentowego kapitału 4 zł. 80 ct. aw. z pobocznymi należytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 stycznia i dnia 9 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności objętej wykazem hipotecznym l. 441 gminy Usznia Mikołaja Matwijczuka własnej na 150 zł. aw. ocenionej.

Poręczne wynosi 15 zł. a. w.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 11 września 1892.

L. 31066 (7318)

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechn j wiadomości, iż celem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Niżankowicach odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 6 grudnia 1892 licytacya ustna i zapomocą ofert pisemnych pod następującymi warunkami.

Na gościńcu rządowym Dobromilskim ustawiona będzie zapora mytnicza przy słupie kilometrowym 34 w Niżankowicach gdzie będzie pobierane myto drogowe po 4 ct. od jednej (1) sztuki bydła ciężkiego w zaprzęgu, 2 ct. od jednej sztuki bydła ciężkiego pędzonego i 1 ct. od jednej sztuki bydła lekkiego.

Oferty m ją być wniesione do Naczelnika przemyskiej c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najdalej do godziny 1 z południa dnia, dzień licytacyi poprzedzającego t j. do dnia 5 grudnia r. b. i mają być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie Wysokiej c k. krajowej Dyrekcyi skarbu, którym ma być doręczone wadyum w gotówce lub papierach wartościowych w kwocie 228 zł.

Reszta warunków licytacyjnych jest zawartą w reskrypcie Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 sierpnia 1892 l. 57233 i może być przeglądniętą przed licytacyą w przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych jakoteż w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie, Pruchniku, Jaworowie, Bełzcu, Uhnowie i Majdanie sieniawskim.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 22 listopada 1892.

Konkursa.

L. 514 (7295 2—3)

Na posadę asystenta budownictwa w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stemplowane podania, zaopatrzone metryką chrztu, tudzież dokumentami poświadczającemi odbycie studyów technicznych w kierunku budownictwa jak niemniej w dowody dokładnej znajomości języka polskiego wnieść należy wprost do podpisanej Dyrekcyi najpóźniej po dzień 15 grudnia 1892.

Ukończeni słuchacze szkół politechnicznych mieć będą pierwszeństwo.

Za pełnienie obowiązków na powyższej posadzie udzielonej na lat dwa wypłaconą będzie remuneracya roczna w kwocie 600 zł. a. w.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, 26 listopada 1892.

L. 101080 (7316)

Celem obsadzenia jednej posady urzędnika pomocniczego dla spraw domowo-kasowych przy c. k. urzędzie podatkowym w Peczeniżynie w XI klasie. rangi systemizowanymi poborami służbowymi i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 600 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o powyższą posadę winni wykazać oprócz uzdolnienia fachowego i znajomości przepisów kasowych i rachunkowości, także znajomość przepisów dla służby rachunkowej domowej, tudzież udowodnić, że władają językami krajowymi i niemieckim w mowie i piśmie.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 26 listopada 1892.

L. 10738 (7335 1—3)

Posada Radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami XI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 15 grudnia 1892 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 26 listopada 1892.

Upadłości.

L. 15826 (7322)

Stałym zarządcą masy konkursowej Teofila Wójcickiego ustanowiono p. adwokata krajowego dr. Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu, a zastępcą tegoż p. Wacława Regera

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 5 listopada 1892.

Kuratele.

L. 5942 (7304 1—3)

Jan Marcyszyn gospodarz z Batiatycz uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Łuć Łypko gospodarz z Batiatycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty Wielkie, 28 października 1892.

L. 5422 (7298)

Irena Komisarz z Turkocina uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 18 czerwca 1892 l. 4411 uznana marnotrawczynią. Kuratora dla niej ustanowiono Romana Kohuta

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 3 maja 1892.

L. 23142 (7275 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż dla uznanego za umysłowo chorego Altera Herza Mojżesza Majera Guttera kuratorem ustanowiono.

Tarnów, dnia 17 listopada 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10719 (7285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na pozew Wojcieeha i Maryanny Szwakopfów przeciw Mieczysławowi Szymberskiemu i spóln. o własność parcel 669/2, 669/3, 705/2 w Mielcu wyznaczony został termin na dzień 16 listopada 1892 o 9 rano i że dla niewiadomej z pobytu współpozwanej Maryanny Zielińskiej ustanowiono kuratorem adwokata dr. Brandta w Mielcu.

Wzywa się tedy Maryannę Zielińską, aby na terminie tym albo sama lub przez pełnomocnika stanęła lub też kuratorowi dowodów dostarczyła inaczej szkodliwe skutki stanu sobie przypisze.

Mielec, dnia 23 września 1892.

L. 9200 (7326 1—3)

Na skutek podania ck. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie wniesionego imieniem ck. skarbu państwa de praes. 15 marca 1892 l. 2719 ck. sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zarządza w myśl § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. dochodzenia celem wypośrodkowania gruntów nabytych pod budowę ck. kolei państwowej Oświęcim, Skawina, Podgórze w gminach katastralnych Kossowa, Nowe dwory, Brzeźnica i wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby czuli się pokrzywdzonymi żądanem wydzieleniem gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych, aby w terminie edyktalnym najdalej do dnia 2 marca 1893 wnieśli w tutejszym sądzie zarzuty ustnie lub pisemnie.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Grunta wydzielić się mające wymienione są w podaniach, które w sądzie mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiat. m. del.

Wadowice, 2 listopada 1892.

W sprawie założenia księgi kolejowej dla ck. kolei państwowej Oświęcim, Skawina, Podgórze, odnośnie do gmin katastralnych Kossowa, Nowe dwory, Brzeźnica, ck. sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach ustanawia dla wierzycieli hipotecznych, a mianowicie dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Filipa Balcera i dla nieobjętej masy spadkowej śp. Józefa Balcera kuratorem dr. Izydora Daniela z substytucyą dr. Jana Iwańskiego, adwokatów w Wadowicach, i wzywa kurandów, aby informacyi potrzebnej w sprawie wydzielenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych, udzielili swemu kuratorowi wcześnie przed dniem 2 marca 1893.

C. k. Sąd powiat. m. del.

Wadowice, 2 listopada 1892.

L. 43472 (7321 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ewę z Mazurów Schweimlerową, iż w sprawie egzekucyjnej S. A. Bandeta przeciw niej pto 30 zł. zpn. kuratorem ad actum dla niej adwokata dr. Staniszewskiego w Krakowie się ustanawia i temuż się doręcza rezocyę hipoteczną z dnia dzisiejszego l. 43472.

C. k. Sąd powiat. m. del.

Kraków, 28 października 1892.

L. 15702 (7324 1—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. (Herscha) Aberdama, że na prośbę Mozesa Pohorille wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hausserowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Majeranowskiego, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 23 listopada 1892.

L. 24007 (7325 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Jonę Hellmana, że przeciw niemu o zapłatę kwoty 495 zł. wa. zpn. Chaim Katz wniósł skargę, i że na takową termin na dzień 23 listopada 1892 na godz. 9 przed południem wyznaczono, oraz, że kuratorem dla niego ustanowionym został adw. dr. Schmidt w Tarnopolu.

Ma zatem Joni Hellman na terminie powyższym osobiście stanąć, bądź innego sobie wybrać zastępcę, o czem sąd zawiadomić należy, bądź też powyższemu kuratorowi potrzebnych przed terminem informacyj udzielić, ile że przeciwnie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiat. m. del.

Tarnopol, 24 października 1892.

L 34906 (7336 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Dunkelbluma, iż celem zaspokojenia sum wekslowych 100 zł. i 112 zł. wa. zpn. zaintabulowanych na realności pod lk. 62 Dz. VI. w Krakowie złożono do depozytu sądowego na jego rzecz kwotę 385 zł. 52 ct wa. umieszczoną na książeczkę wkładkową kasy oszczędności miasta Krakowa N. 135362

Kraków, dnia 4 listopada 1892.

L. 16652 (7170 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Chisdesa, że pod dniem 8 listopada 1892 l. 16652 wniósł przeciw niemu C. Leon Fleischer prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 180 zł. 10 ct. z wekslu z daty Tarnopol 6 maja 1892 na 180 zł. 10 ct. opiewającego za 6 miesięcy od daty płatnego, i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Bindera z substytucyą adw. dr. Blausteina z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 12 listopada 1892.

L. 3246 (7171 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach w sprawie egzekucyjnej G. Neidlingera w Wiedniu, przeciw Józefowi i Zofii małżonkom Pawlakom i Annie Bogusz pto 81 zł. zpn ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Anny Bogusz i Władysławy Bogusz kuratorem Antoniego Pitali z Bobowy, i temuż zapadłe w powyższej sprawie rezolucye sądowe doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 16 października 1892.

L. 5477 (7168 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Henryka Rupp młodszego, Jana Rupp starszego i Jakóba Müllera zawiadamia się, że celem doręczenia przeznaczonej dla nich tutejszo sądowej uchwały tabularnej z dnia 3 lipca 1892 l. 3063 ustanowiono dla nich kuratora w w osobie adwokata dr. Madeyskiego w Brzeżanach i temuż kuratorowi wspomnianą tusądową uchwałę doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 1 października 1892.

L. 9296 (7191 2—3)

Znwiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Leona Haczyńskiego, że w sprawie Mikołaja Pirgi o wpis prawa własności do parceli lkat. 890/1 w Toustem ustanowiono celem doręczenia uchwały z 14 marca 1892 l. 4529 dla niego kuratorem Ferdynanda Haczyńskiego z Toustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 14 listopada 1892.

L. 8344 (7141 2—3)

C k. Sąd powiatowy we Wojniczu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Blocha jako prawonabywcy wojnickiej kasy sierocej przeciwko spadkobiercom Chaima i Chaji Sary 2 imion małżonków Laubów pto 900 zł. w. a. zpn. Kuratorem ad actum Michała Zieję z Wojnicza dla Tauby Majerowej poza granicami Państwa przebywającej, wzywając ją zarazem aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła swych informacyi lub też innego pełnomocnika swego sądowi wskazała.

Wojnicz. dnia 8 listopada 1892.

L. 50377 (7164 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maurycego Rothmanna przeciw Zygmuutowi Masłowskiemu o 500 zł. zpn. adw. dr. Alberta Reissa z zastępstwem adw. dr. Tennera kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Zygmunta Masłowskiego i zawiadamia go z wezwaniem aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony słuęące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

We Lwow ie, dnia 12 ilstopada 1892.

L. 6022 (7185 2—3)

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 235, 237, 238 Gazety Lwowskiej edyktu z 17 września 1892 l. 5117 prostuje się zaszłą w takowym myłkę — że nie Abisch i Josch Kannerowie lecz Abisch, Sosche Kannerowie wnieśli w tut. sądzie pozew do l. 5117/92 przeciw Towarzystwu dla produktów leśnych w Wiedniu o uznanie za zgasły opisanego w nim bliżej obwiązku nie Abischa i Josche Kannerów, lecz Abischa i Sosche Kanuerów.

Sanok, 5 listopada 1892.

L. 46807 (7200 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Sabiny Żółkiewskiej o wykreślenie sumy 600 zł. wa. zpn. z realności $111^4/_4$ i z części sumy 3200 zł. adwokata dr. Kostrakiewicza z zastępstwem przez adwokata dr. Majewskiego kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Scheindli lub Charlotty Samuely, Ryfki lnb Rebeki Halberstam, Chaji Leiby 2 im. Müntz, Józefa Izaaka 2 im. Kronsteina, Joachima, Serafiny, Gizeli i Józefa Kalinowskich, i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, do swej obrony służące kroki uczynili i o tem sądowi donieśli.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 października 1892.

L 51238 (7201 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza oryginalnego wekslu z daty Lwów dnia 8 czerwca 1888 na 123 zł. 38 ct. wa. opiewającego, na dniu 11 listopada 1888 płatnego przez firmę handlową Lask Mehrländer & Comp. na własną ordrę wystawionego, a przez adresatkę R. Bodek zaakceptowanego, aby takowy do dni 45 od trzeciej insercyi niniejszego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej temuż sądowi przedłożył, gdyż inaczej powyższy weksel za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 12 listopada 1892.

L. 9202 (7215 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu w celu doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 4 lipca 1892 l. 6661 dla nieobjętej masy spadkowej śp. Audrija Wołoszyna Tychoniów z Hosłowa ustanawia naczelnika gminy Hosłowa Franka Mackiewicza kuratorem ad actum.

Tłumacz, dnia 26 września 1892.

L 5576 (7224 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Mojżesza Taubenschlag, że na skutek skargi Saula Neumana z dnia 14 lissopada 1892 l. 5576 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. zpn. i doręczony ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Wiedigerowi w Jaśle.

Zaleca się zatem Mojżeszowi Taubenschlagowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, inaczej złe z zaniedbania tego skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 19 listopada 1892.

L. 49239 51226 (7291 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia Wys. c.k. Ministerstwa handlu z 24 października 1892 l. 52911 i w ślad t. u. obwieszczenia z dnia 18 września 1892 l. 40883 którem pakiety pocztowe i próbki z Austro-Węgier pochodzące lub przez Austro-Węgry przechodzące od transportu do Grecyi wykluczone zostały podaje się do wiadomości, iż wedle otrzymanego zawiadomienia ze strony zarządu poczt greckich zakaz ten rozszerzono i na posyłki frachtowe, które z Austro-Węgier pochodzą lub przez Austro-Węgry przechodzą.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 22 listopada 1892.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handels Ministeriums vom 24/10 1892 Zl. 52911 wird im Nachhange zu der h. ä. Kundmechung vom 18/9 1892 Zahl 40883 mittelst welcher die Beförderung vonaus Oesterreich-Ungarn herrührenden oder durch Oesterreich-Ungar transsitirenden Postpakete una Mustersendungen nach Griechenland den eingestellt wurde bekommt gegeben, dass noch einer Mittheilung der griechischen Postverwaltung auch Postfrachtsendungen, welche aus Oesterreich Ungarn herrühren oder durch Oesterreich-Ungarn transitiren von der Einfuhr nach Griechenland bis auf Weiters ausgeschlossen sind.

K. k Post und telegrafen Direktion für Galizien.

Lemberg, am 23 November 1892.

ОПОВѢЩЕНЄ.

Силою розпорядженя выс. Мінїстерства торговлѣ зъ дня 24/10 1892 Ч. 52911 и въ слѣдъ т. оу. оповѣщеня зъ дня 18/9 1892 Ч. 40883 котрыхъ пакети почтовй и прôбки зъ Австро-Оугоръ походячй або черезъ Австро-Оугры переходячй вôдъ транспорту до Грецїѣ зôстали виключенй подаєся до вѣдомости, що пôсля одержаного завѣдомленя зô стороны Заряду почтъ грецкихъ заказъ сей розширено и на посилки фрахтовй, котрй зъ Австро-Оугоръ походять або черезъ Австро-Оугры переходять.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеґрафôвъ для Галичины.

Львôвъ, дня 22 падолиста 1892.

OBWIESZCZENIE

Wskutek reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa handlu z 5 b. m. l. 53710 podaje się niniejszem do publicznej wiadomości nowy wykaz tych przedmiotów, których przywóz z Austro Węgier względnie przewóz przez Austro Węgry do Romunii, Serbii i Autyllów duńskich jest wzbronionym.

I. 1) Do Romunii nie wolno posyłać noszonej i nieupranej bielizny i pościeli tudzież używanych sukien, jako artykułu handlowego.

2) próbek materyi tkanych, szmat, kawałków materyi bez względu na to, z jakiego materyału są tkane, kawałków papieru,

3) niegarbowanej skóry, świeżych i suchych pęcherzy, jelit, również solonych jelit (z wyjątkiem strun)

4) bydlęcych wielbłądzich i końskich włosieni (jednak nie tkanki z włosienia na przetaki) nieczyszczonej szczeci świńskiej poduszek z puchu, niepłukanej i niedesinfekcyonowanej wełny, surowej bawełny (wyjąwszy pranej, czyszczonej) i preparowanej bawełny do bandażowania i nowej waty)

5) nie wyprawionych futer (sukni bramowane futrem) będą przez 8 dni w celu desinfekcyi przewietrzane,

6) Kawioru, śledzi i innych solonych, suszonych, wędzonych i marynowanych ryb (z wyjątkiem ryb konserwowanych, zamkniętych w hermetycznych puszkach blaszanych)

7) oliwy w pęcherzach, szynki, słoniny, kiełbas i innych wędlin, łoju, smalcu, ciast, sucharów,

8) mleka, śmietany, masła, sera, świeżych owoców, zieleniny i kartofli.

9) nieczyszczonych worków.

II. Do Serbii nie wolno posyłać,

1) używanej i niepranej bielizny i pościeli jako artykułu handlowego.

2) starych sukien, szmat (gałganów) odpadków tkanin wszelkiego rodzaju, starego papieru.

3) surowej skóry, i sierści z tejże, tudzież wszelkich przedmiotów z tego sporządzonych.

4) surowej wełny bez względu na to, czy ta jest praną czy nie, włosienia z bydła koni i kóz, sierści ze świń, lny, bawełny i piór.

5) świeżych, suszonych i solonych jelit i pęcherzy, jak również wszelkich surowych zwierzęcych produktów i odpadków.

6) świeżych, solonych suszonych i preparowanych ryb, tudzież kawioru.

w końcu, 7) wzorów i próbek powyż wymienionych artykułów.

III. Do Antyllów duńskich (St. Thomas, St. Jean i St. Croix) nie wolno posyłać z Europy: noszonej bielizny i używanych sukien, pościeli szmat, waty, gremplowanej wełny, odpadków z papieru włosów i skór, owoców, kwiatów i jarzyn

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 19 listopada 1892.

KUNDMACHUNG

I Von der Einfuhr nach Rumänien aus bezw. über Oesterreich Ungarn sind nach einem neuen Verzeichnisse des rumänischen Postverwaltung nachstehende Gegenstände ausgeschlossen:

1) Getragene und nicht gewaschene Leib und Bettwäsche als Handelsartikel, und gebrauchte Kleider als Handelsartikel

2) Muster von gebrauchten Webstoffen, Hadern und Stofftheile, aus welchem Materiale immer gewebt, Papierstücke.

3) Ungegerbte Häute, frische und trockene Blassen und Därme, ferner gesalzene Därme (nicht jedoch Darmsaiten)

4) Rinder, Kameel- und Rosshaar (nicht auch gefärbte Rosshaargewebe für Siebe) nicht gereinigte Schweineborsten. Daunenkissen, nicht gewaschene und nicht desinficirte Wolle, rohe Baumwolle (nicht auch gewaschene, gereinigte und präparirte Baumwolle als Verbandmittel noch auch neue Watte.

5) Nicht verarbeitetes Pelzwerk, Kleidungsstücke mi Pelz besatz werden behufs Desinfektion durch acht Tage gelüftet.

6) Caviar, Häringe und andere gesalzene, getrocknete, geräucherte und marinirte Fische (nicht auch Fischconserven in hermetich verschlossenen Blechbehältnissen.

7) Oel in Schläuchen, Schinken, Speck Würste und andere Selchwaaren, Talg, Schweinefett, Teigwaaren, Zwieback.

8) Milch, Rahm (Sahne), Butter, Käse, frisches Obst, grünes Gemüse Kartofel.

9) Nicht gereinigte Säcke.

II. Ebenso sind nach einem neuen von der serbischen Postverwaltung hinausgegebenen Verzeichnisse von der Einfurh uach Serbien ausgeschlossen:

1) Gebrauchte und nicht gewaschene Wäsche und gebrauchtes und nicht gewaschenes Bettzeug, Beides als Handelsartikel eingeführt.

2) Alte Kleider, Lumpen (Hadern) und Abfälle von Webstoffen jeder Art, altes Papier.

3) Häute und Fütter aus Häuten, hieraus verfertigte Gegenstände jeder Art.

4) Rohe Wolle ob gewaschene oder nicht Rinder- Ross- und Ziegen Haar Schweineborsten, Hauf, Baumwolle und Federn.

5) Frische getrockene und gesalzene Därme und Blassen sowie alle thierischen Rohprodukte und Abfälle.

6) Caviar frische gesalzene getrocknete und präparirte Fische.

7) Muster oder Proben der vorangeführten Artikel

III Endlich dürfen nach den Dänischen Antillen (St. Thomas, St. Jean und St. Croix) die nachbezeichneten Gegenstände bis auf Weiters aus Europa, nicht eingeführt werden

Getragene Wäsche und gebrauchte Kleidungsstücke, Bettzeug, Lumpen, Watte-Kratzwolle Papierabfälle, Harre und Häute, Früchte Blumen und Gemüse. Was im Grunde Verordnung des Hohen kk. Handels Ministerium vom 5 November l. J. Zl. 53710 zur allgemeinen Kenntniss gebraucht wird.

K. k. Post und Telegrafen Direction für Galizien

Lemberg, am 19 November 1892:

ОПОВѢЩЕНЄ

Въ наслѣдокъ розпорядженя выс ц. к. Мінїстерства торговлѣ зъ 5 с м. ч. 53710 подає ся до загальнои вѣдомости новый выказъ тыхъ предметôвъ котрыхъ привôзъ зъ Австро-Оугоръ а взглядно перевôзъ черезъ Австро Оугры до Румунїѣ, Сербїѣ и Антильôвъ дуньскихъ есть взбороненымъ

I. До Румунїѣ не вôльно посылати

1) ношеного и непраного бѣля и постели а также оуживанои одежи яко артыкулу гандлкового

2) прôбокъ, матерій тканыхъ, шматъ, кусникôвъ матерїѣ безъ взгляду на се зъ якого матеріялу суть тканй, кусникôвъ паперу.

3) не ґарбованои скôры, свѣжихъ и сухихъ пѣхурôвъ, внутренностей, рôвножь соленыхъ внутренностей зъ выимкою струнъ

4) волосѣня зъ худобы, верблюдôвъ и коней, однакожь не тканины зъ волосѣня на сита нечищенои щеты зъ безрогъ, подушокъ зъ пуху неполоканои и не дессинфекціонованои вовны, сирои бавовны вынявши пранои чищенои и препарованои бавовны бандажованя и новои ваты.

5) не выправныхъ футеръ, одѣжь брамована футромъ буде черезъ 8 днѣвъ въ цѣли дессинфекціи провѣтрена,

6) каваръ, оселедцѣвъ, и инишхъ соленыхъ, сушеныхъ, вудженыхъ, а марынованыхъ рыбъ, вынявши рыбъ консервованыхъ замкненыхъ въ герметычныхъ пушкахъ бляшанныхъ.

7) оливы въ пѣхурахъ, шинки, солонины, ковбасъ и инишхъ вудженыхъ предметôвъ лою, смальцю, тѣстъ сухарôвъ.

8) молока, сметаны, масла, сыра, свѣжихъ овочей, зеленины и картофлѣ.

9) нечищеныхъ мѣшковъ.

II. До Сербїѣ не вôльно посылати

1) оуживаного и непраного бѣля и постели яко артикулу гандлёвого.

2) старои одежи, шматъ (ґалґанôвъ) вôдпадкôвъ тканинъ всѣлякого рода, старого паперу.

3) сирои шкôры и шерсти зъ тоиже, и також всѣлякихъ предметôвъ зъ того спорядженыхъ.

4) сырои вовны безъ взгляду на се чи тая есть праною чи нѣ, волосѣня зъ товару, коней и козъ шерсти зъ свиней льну, бавовны, и перъ.

5) свѣжихъ, сушеныхъ и соленыхъ внутренностей и пѣхурôвъ якъ ровножь всѣлякихъ сирыхъ звѣрячихъ продуктôвъ и вôдпадкôвъ

6) свѣжихъ, соленыхъ, сушеныхъ и препарованыхъ рыбъ а також каваръ въ конци.

7) взорôвъ и прôбокъ повысше названыхъ артыкулôвъ.

III. До Антилôвъ дуньскихъ (St. Thomas, St. Jean и St. Croix) не вôльно посилати зъ Европы: инишого бѣля оуживанои одежи постели, шматъ ваты ґремплёванои вовны Kratzwolle) вôдпадкôвъ зъ паперу, волося и скôръ, овочôвъ, цвѣтôвъ и ярынъ.

Львôвъ, дня 19 падолиста 1892.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеґрафôвъ для Галичины.

L. 14057 (7278 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sabinę z Obermatysów, Lewicką, Annę Soborowską, Jana Lewickiego, że pod dniem 30 sierpnia 1892 l. 14057 wytoczyli Basia Feil, Mojżesz Ball i kurator z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Bossiga adwokat Mandyszewski przeciw nim jako współpozwanym pozew o uznanie obowiązku do płacenia 5 prc odsetkowe od wpisanej na karcie C. wyk. hip. N. 932 i 935 księgi grunt. gminy Stanisławów, kwoty 302 zł. 25 ct. w. a. za czas od 1 maja 1868 do 26 września 1888 w skutek przedawnienia za zgasłe z przyn., że na ten pozew wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na 13 grudnia 1892 o 10 przed południem i że rubrum tego pozwu dla nich doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr Kwiatkowskiemu z substytucyą adwokata Majeranowskiego.

Wzywa się zatem wyżwymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem potrzebne do obrony środki udzielili lub innego obrońce ustanowili.

Stanisławów, 22 października 1892.

L. 3783 (7310 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej z 29 października 1887 dol. 4650 dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Koflera, kuratorem ad actum Nemezyusza Majera w Nowemsiele. O czem się tegoż zawiadamia by swych praw strzegł.

Nowesioło, dnia 25 sierpnia 1892.

L. 15292 (7149 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej c. k upprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Michała Jachimowicza pto 22 zł. po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. a. w. zpn. uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryę Jachimowicz zam. Czerniecką i Joannę Jachimowicz, iż ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Wittlina z zastępstwem adwokata dr. Kołaczkowskiego i że kuratorowi przeznaczony dla nich nakaz zapłaty z 21 stycznia 1892 l. 28 z załącznikami doręczył, a zarazem poleca Maryi Jachimowicz zam. Czerniecki i Joannie Jachimowicz, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliły, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania tego obwiązku sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Złoczów, dnia 23 sierpnia 1892.

L. 51953 (7314 1—3)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Izaka Lauterpachta, że przeciw niemu został dnia 15 października 1892 l. 45689 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 98 zł. 12 ct. na rzecz firmy Ignacego Eisenbergera w Wiedniu.

Gdy miejsce pobytu Izaka Lauterpachta nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Kulikowskiego a zastępcą p. adw. dr. Tadeusza Szydłowskiego.

Udzielając ustanowionemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty, wzywamy niniejszem edyktem Izaka Lauterpachta, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 19 listopada 1892.

Doniesienia prywatne.

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Marya** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry). 1200

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodnkcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zomówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.
Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedziele i święta tylko do godziny 2 po południu.

180

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Oliwę do maszyn i pasy do maszyn w najlepszych gatunkach

poleca firma handlowa
WOLF CZOPP
Lwów, ulica Żółkiewska l. 2,
założona w r. 1843. 1317



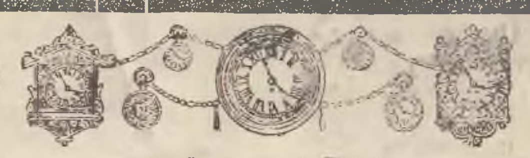
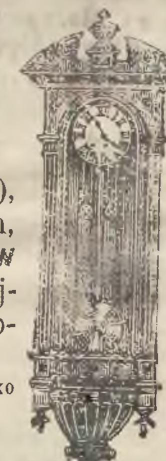
Analiza cen
i zarazem 1369
Podręcznik dla budowniczych
Władysława Skwarczyńskiego.
inżyniera Namiestnictwa.
Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska l. 27. — Zbroszurowana 6 zł., oprawna w płótno 6 zł. 50 ct. bez przesyłki. — Dzieło zalecone przez Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

Zaginęła
książeczka kasy oszczędności lwowskiej na 203 zł. 33 ct, w. a. opiewająca na imię „Rada szkolna miejscowa w Taurowie". Ostrzega się przed nabyciem takowej. 1367

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Materyały budowlane
mianowicie:
Cement portlandzki,
Wapno hydrauliczne,
Isolirki, płyty asfaltowe i ołowiane, 475
Papka (tektura asfaltowa do pokrycia dachów,
Dachówki syst. francuskie,
Cegły ogniotrwałe,
Piece i kuchnie kaflowe.
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
Lwów, ul. Sobieskiego l. 3.

!! Na Boże Narodzenie !!
Wspaniałe efektowne i nadzwyczaj tanie dekoracye do ubierania drzewek
nabyć można w sklepach 27
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów: ulica Teatralna l. 3 — ulica Jagiellońska l. 6.
Kraków: Sukiennice 28.
Wysyłka na prowincye odwrotnie.
Sortymenta do kompletnego ubrania drzewek (wraz z lichtarzykami i świeczkami) po zł. 1.50, 3, 5 i wyżej.
Odbiorców zamiejscowych uprasza się uprzejmie o wczesne nadsyłanie zamówień — w przeszłym roku z powodu spóźnionej pory wielu zleceniom zadość uczynić nie mogłem.

DOSTAWA
zegarów korytarzowych (domowych), klasztornych, kościelnych, wieżowych, oraz wielki wybór **zegarów, zegarków i łańcuszków** złotych i duble w najpiękniejszych fasonach z pierwszorzędnych fabryk.
Także naprawy wykonuje z całą sumiennością jako specyalista zegarmistrz. 1354
Józef Komorowski
Lwów, ul. Akademicka l 5.

(Lwów Impressa)

Ziółka piersiowe dr. Seeburgera
Ten niezwykle rozpowszechniony środek jest nadzwyczaj skutecznym przeciw kaszlowi, chrypce, katarom i innym chorobom piersiowym. 1345
Cena pudełka 20 ct.
Główny skład w aptece
„pod srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.



Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Ces. król. uprzyw. rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha we Lwowie
poleca
ratafię i owocówkę niesłodzoną
z najszlachetniejszych owoców.
Skład dla miasta Lwowa
przy ulicy Kopernika l. 9. 677

Cieszcie się dziatki!
św. Mikołaj
urządził swój skład najpiękniejszych zabawek
w magazynie 1372
Henryka Müllera
Lwów, ul. Halicka 6.
1000 lalek do wyboru nieubrane i ubrane w strojach narodowych od ct. 50 do zł. 25.
Gry towarzyskie, latarnie magiczne, konie na biegunach od zł. 3 do 12.
Ilustrowane cenniki darmo.

Biuro pierwszorzędnych kopalń węgla kamiennego i koksu
we Lwowie, ulica Grodecka 3 a. l. p.
poleca 1374

Węgiel kamienny górno-szląski **salonowy kostkowy pierwszej jakości** w plombowanych workach cetn. po **70 ct.**
Tenże sam węgiel w otwartych worach w najmniejszej ilości po 40 cetnarów po **65 ct.**
Węgiel kamienny górno-szląski **drugiej jakości** kostkowy po **60 ct.**
Węgiel **trzeciej jakości** w grubych kawałkach w otwartych worach od. 5 cetnarów po **55 ct.**
Pierwszej jakości **Koks kowalski** górno-szląski od 5 cetnarów po **80 ct.** Pojedyncze cetnary poniżej 5 ciu po 5 ct. na cetnarze drożej.
Powyższe ceny rozumieją się za 50 klg. z dostawą do domu.
Węgiel kamienny jakoteż i koks **całymi wagonami** dla gorzelni, młynów parowych, cegielni, browarów i innych fabryk jakoteż dla zakładów i szkół dostarcza na wszystkie stacye kolejowe po znacznie niższych cenach.
Zamówienia przyjmuję do wykonania o ile możliwie w tym samym dniu lub w dniu następnym.
Za rzetelną wagę i usługę zaręczam.

Telefon liczba 390 **H. DATTNER** Biuro Grodecka 3 a l. p.
Składy węgla i koksu na głównym dworcu kolejowym.
Dla dogodności P. T. Publiczności miejscowej przyjmuje zamówienia
Handel korzenny HENRYKA MAYERA Lwów, ulica Łyczakowska l.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.